św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III,

Rok XVI. Kraków, niedziela 5 marca 1933 Nr. 64

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.620.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Strajk węglowy w Zagłębiu i na górnym Śląsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Katowice. 3. 3. (K) Proklamowany na dzień dzisiejszy i jutrzejszy dwudniowy strajk demonstracyjny w górnictwie stał się faktem dokonanym. Dziś, o godzinie 6 rano wszystkie kopalnie na Śląsku w liczbie 42 stanęły. Przy pierwszej zmianie zastrajkowało ogółem około 26 górników. Również druga zmiana nie stanęła do pracy tak, że ogólna liczba strajkujących wynosi ponad 50.000 osób. Strajk, który jest protestem przeciwko nowemu zamachowi przemysłowców na płace górnicze ma charakter poważny i spokojny.

Kierownictwo akcji strajkowej spoczywa w rękach międzyzwiązkowego komitetu, któremu dyscyplinarnie podporządkowały się załogi wszystkich kopalń.

Do pracy zjechali tylko robotnicy, zatrudnieni przy pracach obserwacyjnych. Również ze strajku wyłączeni zostali robotnicy, pracujący na nieuruchomionych kopalniach, gdzie wykonywane są roboty likwidacyjne. Pomimo ogólnego strajku, pracy nie przerwała kopalnia „Pokój" w Nowym Bytomiu, która jak wiadomo przed kilku zaledwie dniami zakończyła 9-dniowy strajk włoski. Częściowo pracuje kopalnia Radzionków, gdzie zjechało do pracy około 70 ludzi. Najostrzejszy strajk prowadzony jest na kopalni Florentyna w Łagiewnikach, gdzie górnicy nie zjechali nawet do robót koniecznych, wobec czego roboty te wykonywane są przez nadgórników i sztygarów.

* * *

(:) Sosnowiec. 3. 3. (K) Również w Zagłębiu Dąbrowskiem strajk demonstracyjny objął prawie wszystkie załogi kopalń. Do strajku nie przyłączyły się tylko małe kopalnie niezrzeszone w Radzie Zjazdu Przemysłowców, jak: Baśka, Maksymiljan, Solvay i in. Z kopalń niezrzeszonych strajkują tylko dwie większe kopalnie, jak Stanisław i Wiktor. Przy pierwszej zmianie na 9.204 górników strajkowało 6 121, zaś 3.083 pracowało. Już wliczając w to konieczne obserwacje. Z większych kopalń zrzeszonych w Radzie Zjazdu wyłamały się z pod strajku kopalnie: Mortimer, Jowisz i Mars. Na kopalniach jeszcze Czeladź, Kazimierz i Modrzejów pracowało zaledwie kilka procent ogółu załogi.

Pracujący dziś górnicy należą do endeckiej placówki robotniczej „Praca Polska", która w dniu wczorajszym wydała odezwę przeciwstrajkową. Podczas drugiej zmiany strajkowało około 8.000 górników, zaś liczba łamistrajków była już o wiele mniejsza. Spokoju do południa nigdzie nie zamącono. Na wieczór zapowiedziane są masówki komunistyczne z udziałem posłów Rożka i Rozenberga.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Marszałek Piłsudski wyjechał do Wilna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 3. (Sin) W dniu dzisiejszym rano o godzinie 10.25 z dworca głównego pociągiem wileńskim wyjechał z Warszawy do Wilna marszałek Piłsudski. W podróży towarzyszą p. marszałkowi adjutanci. Odjeżdżającego marszałka żegnali na dworcu: premjer Prystor, minister komunikacji Butkiewicz, szef sztabu generalnego gen. Gąsiorowski i grono wyższych oficerów.

Katastrofa kolejowa

(:) Warszawa. 3. 3. PAT. Dnia 3 marca, o godz. 6.54 rano na stacji Ozorków linji Zgierz—Kolno podczas krzyżowania się pociągów towarowego nr. 9573 z pociągiem osobowym nr. 414 wskutek zepsucia się hamulca w parowozie towarowym uległ wykolejeniu parowóz, tender i 5 węglarek. Wagony spiętrzyły się na miejscu, parowóz zniszczył zaporę żelazną i zarył się kołami w ziemię. Maszynista Antoni Słomka jest ciężko ranny, pomocnik maszynisty Bolesław Otrębski ma odciętą nogę. Przerwa w ruchu trwa. Na miejsce wypadku wyjechały dwa pociągi techniczne z Kutna i Łodzi i komisja dyrekcyjna.

—oOo—

Dymisja rządu jugosłowiańskiego

(!) Wiedeń, 3. 3. (W). Wedle dzisiejszej prasy porannej, rząd jugosłowiański premjera Srskicza podał się do dymisji. Przyczyny dymisji nie są dokładnie znane; oficjalnie uzasadniany jest odrzuceniem projektu ustawy ministra rolnictwa Demetrowicza w sprawie sekwestracji lasów prywanych przez komisję rolniczą Skupsztyny. Jako prawdopodobny następca Srskicza wymieniany jest obecny minister spraw zagranicznych J-wticz.

Anglji grozi nowy strajk węglowy

(:) Londyn. 3. 3. PAT. Anglji grozi nowy strajk węglowy w lipcu. Delegaci Federacji górników odbyli wczoraj w Londynie konferencję, aby omówić sytuację, jaka powstanie 1 lipca, gdy ustawa o stabilizacji płac przestanie obowiązywać przemysłowców.

W zeszłym roku do ustawy węglowej wprowadzono zastrzeżenia co do ważności obecnych stawek na dalszych 12 miesięcy. Termin ten upływa 1 lipca. Górnicy zwrócili się do przemysłowców z propozycją rokowań celem ponownego ogólnokrajowego uregulowania płac na dłuższy okres. Przemysłowcy jednak odmawia ją prowadzenia rokowań ogólnokrajowych, pragnąc pozostawić załatwienie sprawy płac poszczególnym zagłębiom. Nawet pisemne zwrócenie się rządu do przemysłowców z zaleceniem tych rokowań, nie wywołało żadnego wrażenia. O ile więc rząd nie będzie mógł przeprowadzić odpowiedniej ustawy, stabilizującej płace przez parlament, to egzekutywa Federacji górników ogłosi w lipcu strajk górniczy.

Katastrofalne trzęsienie ziemi nawiedziło Japonię

(!) Londyn, 3. 3. (L). Jak z Tokio donoszą, w piątek rano (wedle czasu lokalnego) północno-wschodnia część głównej wyspy japońskiej — Hondo, nawiedzona została katastrofalnem trzęsieniem ziemi, które, wedle dotychczasowych obliczeń, pochłonęło przynajmniej 300 ofiar w zabitych i 1200 w rannych.

Najciężej dotknięta została okolica Kamaczi, gdzie wskutek trzęsienia ziemi wzburzone fale morskie wtargnęły w głąb lądu i zniszczyły wielkie ilości zabudowań ludzkich. Dwie wioski nadmorskie zostały zmiecione z powierzchni ziemi. W Kamaczi zniszczonych jest przeszło tysiąc budynków. W mieście wybuchł pożar, który sieje wielkie zniszczenie. Pastwą ognia padło m. in. kilka budynków bankowych i teatr. Straty w całej okolicy są bardzo wielkie.

Tak silnego trzęsienia ziemi jak obecne nie notowano w tych okolicach od kilkudziesięciu lat. Odczuto je również w Tokio i Jokohamie, gdzie ludność w popłochu opuszczała mieszkania i chroniła się na otwarte przestrzenie. Szkody w Tokio i Jokohamie są nieznaczne.

* * *

(:) Tokio. 3. 3. PAT. Liczba ofiar trzęsienia ziemi byłaby jeszcze większa gdyby mieszkańcy okolic nadbrzeżnych nie zachowali wspomnień o straszliwem trzęsieniu ziemi, które nawiedziło wybrzeże w r. 1896 i nie uciekli wgłąb lądu, zanim wsie zostały zalane przez rozszalałe fale. Szkody wyrządzone w Hakkaido są podobno nieznaczne. Według ostatnich wiadomości w Kamaiszi i okolicach zniszczeniu uległo 1800 domów, a 100 mieszkańców poniosło śmierć. W Niyako zniszczonych jest 3.000 domów, w Yamago 300 domów, w Kasenuma zaś i okolicy jest kilkudziesięciu zabitych i zaginionych bez wieści.

OZJASZ THON

Na fundament narodowego bytu

Przybył do naszego grodu dostojny i miły Gość, jeden z najgorliwszych, najwymowniejszych głosicieli słowa pokrzepienia, zbawienia i zmartwychwstania Narodu. Aleksander Goldstein objechał dosłownie całą kulę ziemską, jako zwiastun mocarnego i dumnego ideału pełnego powrotu Żydów do narodowej wolności i do narodowego samoistnienia na własnym kawałku ziemi, na ziemi Ojców, na tej ziemi, która nam kolebką była i uczelnią i warsztatem i pozostała w duszy jako symbol wielkości i jako nadzieja niezawodnego zmartwychwstania. Na wszystkich pięciu częściach kuli ziemskiej , wśród gęstych skupień żydowskich w Ameryce i Polsce i wśród odosobnionych rozrzuconych drobnych osiedli żydowskich na Dalekim Wschodzie lub na wyspach zelandzkich płomienne jego słowo zapalało na samem dnie duszy żydowskiej ogień wysokiego żydowskiego entuzjazmu i tlejąca się iskra nigdy całkowicie niegasnącej nadziei odrodzenia przemieniała się w jasny płomień wiary i ofiary. On mówił do Żydów, żyjących w nielicznych stosunkowo osadach pewnego dobrobytu, mówił do gęstych skupień żydowskich ciężko biedujących, ale nigdy żydowska ofiarność nie zawodziła. Żyd, ten prosty i nie mędrkujący, ale wierzący i do normalnego życia tęskniący, zawsze usłuchał jego wezwania. Oczywista — bogacze pozostali zazwyczaj na uboczu. Poprzez złoty pancerz nawet ogniste słowo nie przenika. Ale masa żydowska była, jest i pozostała wierna samej sobie, swojej starej wierze i swojej tęsknocie.

A Keren Hajesod, w służbie którego nasz drogi Gość do nas przybywa, przynosi teraz już nie same słowa tylko, ale żywe fakta, niezmiernie wymowne, ostatecznie przekonywujące. Dawniej przechodziło się do Żydów i teoretycznie-myślowo, sentymentalnie-uczuciowo się im dowodziło, że przecież żywy organizm narodowy, jaki Żydzi po świecie rozsypani niewątpliwie stanowią, nie może zmarnieć w takich warunkach życia, w jakich faktycznie bytuje. Ani nie może znosić wiecznie tego poniżenia, na jakie jest w djasporze jakby zasądzony, ani nie może rozrzucać i rozpryskać sił swoich duchowych, które mu jednak pozostały i które prą do ciągłego tworzenia, ani nie może swobodnie oddychać przy tej okrutnej niepewności dnia jutrzejszego. Ażeby te wszystkie objawy nienormalnego życia usuwać, ażeby wprawiać życie narodu w pewne i normalne tory, należy mieć przed oczyma jeden wielki cel: odbudowa własnej siedziby narodowej. Temu celowi służyć, znaczy już duszę zbiorową doprowadzać do uzdrowienia, rozbudzenia i skrzepienia. Tak sjonizm teoretycznie dowodził.

Ale byli tacy, były całe grupy takie, którym się ten tok myśli nie wydawał zbyt przekonywującym. Doznawaliśmy nawet ostrego zwalczania w imię ideałów.

I tak nam jedni zarzucali zdradę wobec wieczystego ideału postępu i dowodzili, że ten „Postęp", który się niemal stał jakąś żywą istotą, ciągle i bezustannie się urzeczywistnia, a „On" już chyba wyleczy nas ze wszystkich ran i bólów i zjednoczy wszystkich ludzi pod jednym sztandarem sprawiedliwości i dobroci. A Żydzi mówili: Tak — postęp to niewątpliwie ładna rzecz, ale on nieraz dopuszcza wyjątki w swoich regułach. I rzecz dziwna — po stronie wyjątków zawsze może znaleźć słabych i najsłabszych, a do nich właśnie my należymy, my jedyny żywy naród bez własnego gniazda. Koła t. zw. postępowe nam nie wierzyły. Czy mamy jeszcze teraz obowiązek i ciężar dowodu na naszą tezę? Niestety — nie. Przyszedł Adolf Hitler i zwolnił nas od obowiązku i ciężaru dostarczenia dowodu.

Dawniej wskazywano na to, że prześladowania Żydów są właściwością jedynie krajów zacofanych, wschodnich, nawpół czy całkowicie azjatyckich. Inaczej na zachodzie, tam, gdzie rozkwitła w całej pełni i jasności cywilizacja. Do tego zachodu należą niezawodnie Niemcy, które zresztą nawet były siedzibą wszelkich zmagań o emancypację, a najpotężniejsze duchy niemieckiego narodu stały z nami po tej stronie barykad w tej walce. Tak to już było od blisko dwustu lat. A jednak — Adolf Hitler zwyciężył jednem napuszonem słowem, jednym brawurowym giestem. Już ostrzy długie noże na głowy żydowskie, a śpiewa taką miłą piosenkę, niemal że kołysankę, że tam, gdzie bryzga krew żydowska, tam robota idzie jaknajraźniej.

Tak, tak, jest niesłychanie smutno, że się tak horendalnie szybko co do czasu, całkowicie co do miary nieszczęścia spełnia to, co myśmy odczuwali jako obawę. Pokazało się naocznie, że cywilizacja nie jest pewną twierdzą, która nas może chronić. Ile dali niemiecсy Żydzi nauce niemieckiej, sztuce niemieckiej, dobrobytowi niemieckiemu! To się nie da wyrazić w cyfrach. To trzeba określić tylko jakiemś ogólnem słowem, wyrażającem nieskończoną mnogość: bezmiar obfitości. Na każdym kroku to się widzi, w każdej dziedzinie to się odczuwa. A ile niesłychanej wierności patrjotycznej nieśli w ofierze Żydzi niemieccy swojemu krajowi rodzinnemu? Znowu nie cyfra, tylko słowo: bezmiar będzie odpowiednim wyrazem. A jednak — czeladnik malarski z zapadłej dziury austrjackiej okazał się silniejszym od sześciuset tysięcy najwyższej kultury i najpełniejszego poświęcenia obywateli niemieckich. Przypuśćmy nawet, że Hitler nie dożyje tego, by ścinał swojemi ostremi nożami głowy żydowskie, — wystarcza chyba sam fakt, że takie powiedzenie stało się możliwem i nosi na sobie żyro kilkunastu miljonów dorosłych mężczyzn i kobiet niemieckich. Znaczy się — Żydzi nie mają pewności jutra, a sjonizm mówi: we wolnym domu będziecie ją mieli.

Dawniej, na początkach naszej pracy propagandowej zdarzyło się, że nie wierzono w możliwość naszych poczynań. Jakżeż — tyle stuleci tłumoki towarów gniotły i krzywiły nam karki, a jedyny instrument, który ostrzyliśmy ciągle, był mózg, więc jakże przystąpić do pracy, która wymaga zdrowych i prężnych muszkułów i mocnego, prostego karku? Mówiliśmy trochę mistycznie: Dotyk ojcowskiej ziemi uzdrawia. Nie wierzono nam. Dzisiaj dowód jest przeprowadzony w takiej mierze, na którą sami nie liczyliśmy. Kolonje żydowskie kwitnące, żydowskim mozołem wybudowane, ziemia zarośnięta obficie żydowskim potem użyźniona, oto rezultat naszej pracy, właściwie tylko jednego dziesięciolecia, bo to trochę, co przedtem było zrobione sumptem jednego wielkiego filantropa, zostało przez wojnę spustoszone. Zresztą — wtedy Żyd przeważnie dostarczał mózgu, a Arab muszkułów.

Dopiero Keren Hajesod budował żydowską siłą, żydowską pracą. On dopiero stworzył typ żydowskiego robotnika i nagromadził ich w krótkim czasie w sumie pięćdziesięciu tysięcy. Powiem: tylko pięćdziesięciu tysięcy, bo na więcej nie miał pieniędzy, ale rąk i grzbietów miał do dyspozycji dziesięć razy tyle.

A oto spełniło się znowu coś, co przepowiadaliśmy ciągle: Erec Izrael jest nam teraz kątem, gdzie chronić się możemy. Wykorzenieni zróżnych krajów, z powodu kryzysu i innych „elementarnych" — t. zn. działających jak ślepy element „ludzkich" — nieszczęść Żydzi ciągną masami do Palestyny, gdzie na nich czeka robota, ta jedynie cudowna robota, która mieści w sobie radosną twórczość, pełne pewności budowanie.

Tak — żywa Palestyna, jej już do dzisiejszego dnia osiągnięta rzeczywistość i jej ciągle otwierające się na dzień jutrzejszy możliwości, za nas argumentują i agitują. Patrzcie, Żydzi, cośmy zrobili i stworzyli za Wasze grosze, które ofiarowaliście na Keren Hajesod, a będziecie wiedzieli, jaki obowiązek i w jakiej mierze macie spełniać.

A gdybyśmy już nie mieli tych żywych argumentów, toby się nam nasunął inny o niezmiernie dużej sile przekonywującej. Moglibyśmy mianowicie wskazać na te sfery żydowskie, które zwalczają Keren Hajesod i powiedzieć: Chyba to musi być dobre, jasne, czyste i zbawienne, co tamta zgraja najciemniejszych fanatyków zwalcza. Tak jest — „oni" zwalczają Keren Hajesod. Oni, którzy jak szpetny i bolesny garb uciskają nam grzbiet, mówią, że Keren Hajesod jest szkodliwy. Mówią, że „religja" ich do tego potępienia Keren Hajesodu skłania. To jest ohydna, blasfemja. Tak jeszcze nie profanowano religji, jak w tym wypadku. Pytajcie się szerokich kół praw dziwie religijnych Żydów, powiedzą Wam, że właśnie z poczucia religijnego działając chcą wybawić, wyzwolić i odbudować swój naród i dom tego narodu. Takie jest przykazanie religji prawdziwej, a nie ciemnej, mającej swoją „inspirację" — pożal się Boże! — z jakiegoś „dworu" cudotwórczego. Tamta ohydna zgraja, która groszem nie przyczyniła się do tego dumnego dzieła, które już rozbudował Keren Hajesod i jeszcze świetniejsze, które w dalszym rozwoju rozbuduje — ta zgraja myśli, że szkodzić potrafi nowet kot, i chce szkodzić. Nie — oni tylko pomagają. Jeśli oni czegoś nie chcą, to zdrowy Żyd powie: oto jest z pewnością dobre, bardzo dobre. Rzecz jasna: nietoperz nie lubi, jak się robi dzień. Wtedy jego panowanie ustaje. On umie żyć tylko w ciemności.

Naród żydowski jednak pragnie pełnego światła, pełnej wolności i narodowego wyzwolenia. Dlatego tak umiłował Keren Hajesod i zasila go obficie nawet w ciężkiej chwili kryzysu. Keren Hajesod należy u Żyda zdrowego i prawego do wydatków pierwszej potrzeby. Aleksandrowi Goldsteinowi i tym razem misja znakomicie się uda. Witam Go serdecznie!

8 b. m. — posiedzenie Sejmu

Warszawa, 3. 3. (Sin) Dnia 8 bm. odbędzie się o godz. 4 popoł. plenarne posiedzenie sejmu. Na porządku dziennym 17 sprawozdań komisyjnych oraz 18 pierwszych czytań rządowych projektów ustaw. Wśród pierwszego czytania znajdują się m. in. następujące projekty: w sprawie wysokości odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach, o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych, o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, o wypuszczeniu biletów skarbowych, o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego.

• • •

Warszawa, 3. 3. (Sin) Jutro o godzinie 9 rano odbędzie się posiedzenie senatu. Na porządku dziennym znajduje się projekty ustaw o funduszu pracy oraz projekt ustawy o szkołach akademickich.

ZMARLI W KRAKOWIE: Herschel Landau (l. 83), Anna Ormjan- Hauser (l. 31).

Jutro
ilustrowany dodatek
poświęcony
Nowej Palestynie

Nastroje pogromowe wśród hitlerowców

(!) Londyn, 3. 3. (L). Berliński korespondent organu partji pracy „Daily Heralda“ donosi, że w kołach hitlerowskich w Niemczech krążą pogłoski, iż już w najbliższych dniach dojdzie w Niemczech do masowej rzezi Żydów. Korespondent traktuje tę pogłoskę poważnie i dodaje, że wobec rozbestwienia tłumu hitlerowskiego i bierności oraz milczącej zgody obecnych władców państwa, pogłoski te łatwo mogą doprowadzić do rozpętania zwyrodniałych instynktów, jakie skupia w sobie hitleryzm.

—·—

Weizman o sytuacji Żydów w Niemczech

(:) Londyn. 3. 3. PAT. Na bankiecie zorganizowanym wczoraj przez sjonistów na cześć posłów do parlamentu, przyjaciół Palestyny, zabrał głos Weizmann który stwierdził, że ośrodkiem prześladowania Żydów są obecnie Niemcy. Sytuacja Żydów w Niemczech jest straszna. Antysemityzm w Niemczech przybiera formy średniowiecznego barbarzyństwa. Fakt, że Niemcy ugrzęzły w barbarzyństwie narzuconem przez na ruszenie konstytucji, jest ciężkim ciosem dla całej cywilizacji, zarówno dla Żydów, jak i nie-Żydów. Na bankiecie obecnych było przeszło 50 posłów do izby gmin, minister rolnictwa, b. ministrowie Sinclair i Samuel, lord Reading, ambasador Skirmunt, Nachum Sokołów i wiele innych osobistości

Bawarja przeciwstawi się Berlinowi

(!) Paryż, 3. 3. (B). W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Petit Journala“. przywódca bawarskiej partji ludowej, radca stanu Schaeffer oświadczył, że Bawarja czuje się z Rzeszą związana jednak tylko tak długo, dokąd rząd Rzeszy pozostanie na drodze legalnej. Miałby się jednak rząd Rzeszy pokusić o zejście z drogi legalności, wówczas Bawarja byłaby zmuszona zerwać z Berlinem i powrócić do historycznej monarchji. — Schaefer oświadczył, że jest w posiadaniu pisemnej gwarancji prezydenta Hindenburga, iż przeciw Bawarji nie będą podjęte żadne kroki ograniczające jej prawa autonomiczne. Gdyby doszło do proklamowania monarchji. Bawarja pozostałaby dalej państwem związkowym Rzeszy, chyba, gdyby władza Rzeszy dostała się w ręce komunizmu.

Hitler zapowiada legalną walkę z przeciwnikami

(!) Londyn, 3. 3. (L). Korespondent berliński hitleryzującego „Daily Expressu“ uzyskał u Hitlera wywiad, w którym kanclerz zaprzeczył, jakoby podpalenie Reichstagu było dziełem narodowych socjalistów. Zarzut ten nazwał Hitler śmiesznym i oświadczył, że Europa powinna mu być raczej wdzięczna za zgniecenie komunizmu aniżeli podejrzewać go o fałszywą grę.

Zapytany o pogłoski w sprawie rzezi przeciwników politycznych, Hitler oświadczył, że nie potrzebuje się uciekać do takiego środka wytępienie przeciwników. Nastąpi to drogą legalną przez sądy niemieckie. Dalej oświadczył Hitler, że ograniczenia osobiste zostaną zniesione po wytępieniu komunizmu.

—oOo—

Thaelman uciekł do Danji

(:) Berlin. 3. 3. PAT. Prasa donosi o ucieczce komunisty niemieckiego Thaelmana z Niemiec do Danji. Według przypuszczeń policji ucieczka nastąpiła za fałszywym paszportem samochodem. „Lokal Anzeiger“ donosi przytem z Kopenhagi, że tamtejszym czynnikom miarodajnym nic nie wiadomo o ucieczce Thaelmana. „Börsen Ztg.“ donosi o zarządzeniach na granicach niemieckich ze Szwajcarją, Belgją i Litwą zaostrzenia kontroli granicznej paszportów, zwróconej przeciwko komunistom uciekającym z Niemiec.

Aresztowanie drugiego redaktora „Vorwärtsu“

(!) Berlin, 3. 3. (Sch). W związku z akcją policyjną aresztowany został dziś drugi redaktor naczelny „Vorwaertsu“ dr. Schiff. Równocześnie z aresztowaniem przeprowadzona została rewizja mieszkania która nie dała żadnych rezultatów.

Pierwsza pożyczka wewnętrzna
Bilety skarbowe na 200 miljonów złotych

(:) Warszawa. 3. 3 (Sin) Projekt ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych zawiera upoważnienie dla ministra skarbu do wypuszczenia biletów skarbowych w serjach z terminami płatności, nie dłuższemi niż 1 rok. Ogólna suma z każdoczesnie znajdujących się w obiegu biletów skarbowych nie może przekraczać 200.000.000 zł. Bilety skarbowe są wolne od podatków od kapitałów i rent. Bilety skarbowe mają wszelkie prawa papierów posiadających bezpieczeństwo pupilarne i mogą być używane do lokowania kapitałów osób, pozostających pod opieką oraz do kaucyj cywilnych i wojskowych. Bilety skarbowe ulegają przedawnieniu po upływie lat 10 od dnia ich płatności. Wysokość oprocentowania, wysokość odcinków oraz termin wypuszczenia i płatności poszczególnych seryj biletów skarbowych ustali minister skarbu w drodze rozporządzenia. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

W uzasadnieniu do tej ustawy czytamy, że wieloletnia praktyka wykazuje, iż wpływy podatkowe w Polsce rozkładają się nierównomiernie na poszczególne miesiące. W pierwszej połowie każdego roku wpływy podatkowe są słabsze, w drugiej połowie ze względu na realizację podatków rolnych wpływy te wzrastają. Ponieważ podatki państwowe są mniejwięcej jednakowe we wszystkich miesiącach pierwsze połowy każdego roku, nawet przy normalnej konjunkturze zrównoważenie budżetu wymaga sfinansowania. Sfinansowanie to odbywa się normalnie bądź z rezerw skarbowych, bądź w drodze emisji krótkoterminowych zobowiązań skarbowych. Za uruchomieniem tego rodzaju kredytów krótkoterminowych przemawia w obecnym momencie, zarówno tendencja budżetu, jak i sytuacja instytucyj kredytowych, wykazujących znaczną płynność.

Do tego należy dodać, że powyższy projekt ustawy jest jednym z projektów zapowiedzianych już przez ministra skarbu, jako operacje kredytowe.



Nie będzie ustawowego obniżenia komornego

(:) Na zapytanie agencji Press, wyjaśniono z kół miarodajnych, że wbrew panującej opinji, nie należy oczekiwać inicjatywy rządu w dziedzinie obniżenia komornego w drodze ustawowej.

Jedyną więc drogą do uzyskania zniżki komorne go w domach starych, objętych ochroną lokatorów, jest bezpośrednie porozumienie między właścicielem nieruchomości a lokatorem.

Również w odniesieniu do domów nowych i nadbudówek, niepodlegających ustawie ochrony lokatorów, nie jest przewidywane ustawowe obniżanie komornego. Takie zarządzenie bowiem pozostawałoby w sprzeczności z tendencją, zmierzającą do zachęcania kapitału prywatnego do akcji budowlanej.

Jednakże znaczne ulgi podatkowe oraz ulgi w spłacie zaciągniętych zobowiązań, jakie uzyskują obecnie właściciele domów nowych i nadbudówek, stwarzają możność domagania się przez lokatorów takich domów obniżki komornego w drodze dobrowolnego porozumienia.

* * *

W związku z zabiegami o obniżenie wysokości ustawowego komornego, w poinformowanych kołach zwracają uwagę, że wymiar podatku od lokali jest związany z wysokością komornego. Obniżenie więc komornego miałoby, ale nie musiałoby pociągnąć za sobą obniżenie wysokości tego podatku.

Gdyby zarządzenie o obniżeniu komornego miało charakter prowizoryczny i obowiązywało tylko na czas kryzysu, wysokość podatku lokalowego mogła by być utrzymana na dotychczasowej wysokości (na co lokatorzy przystaliby chętnie) bez szkody dla skarbu państwa i samorządów, których udział w 12 proc. podatku od lokali wynosi 4 proc., a w 8 proc. podatku również 4 proc.

DZIEŃ POLITYCZNY

Dalsza transza pożyczki kolejowej

(!) Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra“, w tych dniach francusko-polskie towarzystwo kolejowe otrzymać ma dalszą transzę pożyczki w wysokości 11.500.000 — franków z przeznaczeniem na wykończenie instalacyj na nowootwartej linji kolejowej Herby-Nowe—Gdynia. Również wpłynąć ma na rachunek tego towarzystwa 3.500.000 — franków na kapitał obrotowy, a wreszcie towarzystwo francusko-polskie ma rozporządzać sumą 11.250.000 franków na zakup lokomotyw w Polsce.

PPS wzywa do akcji masowej

(!) Polska Partja Socjalistyczna wydała okólnik, w którym wzywa bezrobotnych do akcji masowej na dzień 5-go marca r. b. Akcja ta miałaby polegać na zorganizowaniu za pośrednictwem Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Komitetów PPS w całym kraju zgromadzeń demonstracyjnych, pochodów i wszelakiego oporu w wypadkach redukcji, zniżki płac i t. d.

Sytuacja gospodarcza w styczniu

Warszawa, 3. 3. (Sin) Instytut konjunktury gospodarczej stwierdza, że położenie gospodarcze Polski w styczniu wskazuje naogół na pewną stabilizację gospodarczą. Wypłacalność jednak nie wykazała dotąd większej poprawy. Brak inwestycyj, zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie przyczynił się nadal do zastoju w licznych gałęziach przemysłu metalowo-maszynowego. Obroty handlowe na rynku wewnętrznym spadły również, natomiast wzrosła liczba bezrobotnych, zwłaszcza w dziale przemysłu przetwórczego.

Sala rozpraw ma dwoje drzwi...

Przed procesem Emilji Margerity Gorgonowej

Kraków, 4 marca.

(l) Tajemnicze jakieś rzeczy dzieją się na sali sądowej. Zwieziono belki i deski, zjawili się cieśle i przystąpili do pracy. Zwolna wznosi się gmach rusztowania, na którem znajdzie pomieszczenie nieliczna grupa „szczęśliwców“, którzy dostali bilety wstępu. Przyjdą tutaj w poniedziałek, zajmą swe miejsca i tak kolejno, przez trzy tygodnie, jawić się będą codziennie i... słuchać i przypatrywać się będą temu wszystkiemu, co przewinie się tutaj w przewodzie sądowym.

GDY KURTYNA IDZIE W GÓRĘ.

Gdy przyjdą po raz pierwszy, zajmą swe miejsca we wczesnych godzinach rannych, wtedy gdy stół sędziowski zionąć jeszcze będzie pustką, a jedynie skromna postać woźnego krzątać się będzie po sali.

Dopiero gdy uchylą się lekko drzwi prowadzące na kurytarz, gdy wejdzie tędy postać kobieca, ubrana w czarny płaszcz, i podszedłszy do stołu, usiądzie na małej ławeczce, czarną ceratą obitej, a idący za nią, niby cień nieodłączony, posterunkowy policji zajmie obok miejsce, wtedy niby iskra elektryczna przeleci przez salę, wszystkie oczy skierują się w tę stronę, wszystko patrzeć będzie na bohaterkę tego, co za chwilę niedługą tutaj się rozpocznie.

A na ławie oskarżonych siedzieć będzie Emilja Margerita Gorgonowa, przeciw której za chwilę rozpocznie się proces o zbrodnię morderstwa.

KTO POMŚCI MOJĄ ŚMIERĆ?!

Za chwilę rozpocznie się przewód sądowy. Odczytany zostanie akt oskarżenia. Przed oczyma słuchaczy ponury przewinie się obraz zbrodni brzuchowickiej. Niby upiór stanie przed sędziami cień zamordowanej, i jakby krwawiąc jeszcze teraz, z ran zadanych w ciemną noc z 30 na 31 grudnia 1931 roku, wołać będzie głosem z za grobu: J'accuse!

Co teraz nastąpi w dalszym ciągu, to już rzeczy niedające się przewidzieć, nawet niezawodnym zazwyczaj instynktem dziennikarskim — zaczekajmy do poniedziałku.

Obecnie rzucimy tylko garść faktów, które oświetlą nam bliżej postać oskarżonej.

ZE SŁONECZNEJ DALMACJI DO WIĘZIENIA KRAKOWSKIEGO.

Kobieta przebywająca od szeregu miesięcy w ponurych murach więzień, to dziecko Dalmacji, gdzie w dniu 7. marca 1901 roku ujrzała światło dzienne. Córka tamtejszego lekarza, wychowuje się w zakładzie klasztornym, gdzie przebywa do 14-go roku życia. W tym roku jej życia wybucha wojna światowa, a młodziutka podówczas Emilja Margerita Ilicówna, poznaje porucznika armji austrjackiej Erwina Gorgona, za którego niebawem wychodzi zamąż.

PIERWSZA ZNAJOMOŚĆ...

Z mężem swym jedzie do Lwowa. Szczęście rodzinne trwa do roku 1921, gdy mąż opuszcza ją i wyjeżdża do Ameryki. Teraz nadchodzi punkt przełomowy w jej życiu. Poznaje inż. Zarembę.

Architekt lwowski, którego żona przebywa w szpitalu dla umysłowo chorych w Kulparkowie, nawiązuje stosunek miłosny z młodą Jugosłowianką. Przyjaźń przeradza się zwolna w miłość. Na pogodnym, zdawałoby się jednak horyzoncie jej życia, zarysowuje się coraz groźniejsze kształty przybierająca, chmurka.

...I PIERWSZE PRZESZKODY.

Zaremba ma dwoje dzieci. Córeczkę Lusię i syna Stasia. Liczbę ich powiększa jeszcze córeczka Romana, którą rodzi się ze stosunku z Gorgonową.

Dorastające dzieci Zaremby widzą stosunek ich ojca z obcą kobietą. Rozumują, a szczególnie rozumuje tak Lusia, iż tutaj, pod jednym dachem z nimi, żyje kobieta, która korzystając z nieszczęścia ich matki, dąży do objęcia jej roli.

Rozumują dzieci, że część uczuć ojcowskich, które do nich powinny należeć, przechodzi na obcą, kobietę i że prędzej czy później dojść tutaj musi do decydującej rozgrywki.

ZBLIŻA SIĘ MOMENT KRYTYCZNY.

Rozumie to i Gorgonowa. Wie ona, iż dzieci Zaremby, a szczególnie Lusia, stanąć mogą na przeszkodzie jej małżeństwa z Zarembą.

Zbliża się szybkiemi krokami punkt kulminacyjny w życiu Gorgonowej. Pod naporem ciągłych perswazji Lusi, wynajmuje Zaremba osobne mieszkanie, gdzie dla kochanki niema już być miejsca.

W dniu 1 stycznia 1932 ma Lusia objąć nowe mieszkanie. Ostatnie zaś dni roku poprzedniego spędza cała rodzina w willi Zaremby w Brzuchowicach.

KURTYNA OPADA...

Rzućmy obecnie zasłonę na to wszystko, co poprzedziło ponurą zbrodnię. Aż do czasu postępowania dowodowego musi to pozostać w cieniu tajemnicy sądowej, nie wolno wyjawiać tego wszystkiego, co stanowi podstawę oskarżenia.

Cień pada na ostatnie godziny, które poprzedziły krytyczny moment, przechodzimy do chwili, kiedy zbudzony skowytem psa podwórzowego budzi się Staś Zaremba i jakby w jakimś strachu przed czemś nieznanem woła: Lusiu!

Nie słyszy żadnej odpowiedzi, a jedynie przez drzwi szklane widzi jakąś postać w futrze.

Przestraszony bije w drzwi i woła dalej: Lusiu! Lusiu!

A tymczasem tajemnicza postać znika z werandy. Staś wbiega do pokoju siostry, jeden rzut oka, i na jaw wychodzi ohydne morderstwo, którego ofiarą padła Lusia Zarembianka.

To wszystko co dalej się dzieje to znów etapy dochodzeń policyjnych, czy też śledztwa sądowego.

Skrzętnie i skrupulatnie zbiera się każdy szczegół, łączy się ze sobą poszczególne ogniwa, powstaje zwolna akt oskarżenia.

Rozprawa lwowska trwa kilkanaście dni. Przewija się przed sądem obraz życia przeciętnej rodziny mieszczańskiej. Wertuje się każdy, najdrobniejszy chociażby szczególik, z całości powstaje przed sędziami przysięgłymi odbicie życia rodzinnego Zarembów.

WALKA O MĘŻCZYZNĘ.

W szczególności uwypukla się tutaj w całej pełni tragizm sytuacji, powstałej naskutek rywalizacji dwóch kobiet. W domu Zaremby walczą obecnie dwie kobiety. Jedna, to córka dorastająca, która coraz bardziej buntuje się przeciw anektowaniu jej ojca przez obcą przybyszkę. Nie chce i nie może o tem zapomnieć, że tutaj, niedaleko Lwowa, przebywa w celi dla umysłowo chorych nieszczęśliwa jej matka.

Ona nie może przybyć do domu, by rywalizować z Jugosłowianką o serce mężczyzny. Córka uważa za swój obowiązek wziąć na siebie obronę jej praw.

Z drugiej strony Gorgonowa. Po wyjeździe męża do Ameryki, szuka przez jakiś czas możliwości życiowych. Wreszcie znajduje swój port życiowy. Poznaje Zarembę. Łączy ich zrazu przyjaźń, która później przeradza się w miłość. Przychodzi na świat dziecko, zacieśniają się łączące ich węzły, gdy wtem... Lusia.

Dzieciak, na którego nikt nie zwracał dotychczas uwagi, zaczyna dochodzić do głosu. Ona zaczyna coraz bardziej wpływać na ojca, ona może zniszczyć jej plany. Co zrobić?

JAKIEMI DROGAMI?

Jakiemi drogami poszła obecnie Gorgonowa? Czy — jak tego chce pan prokurator — kilkoma uderzeniami dźgana usunęła z drogi swego życia jedyną przeszkodę, uniemożliwiającą realizacje jej celu życiowego? czyteż — jak twierdzi oskarżona — nie ma ona z ohydną zbrodnią nic wspólnego? — O tem właśnie rozstrzygnie przewód sądowy.

Przez trzy tygodnie trwać będzie „walka o duszę“. Przez salę rozpraw przesuną się dziesiątki świadków, opinja otrzymywać będzie coraz jaśniejszy obraz tego, co ukrywa się w cieniach zbrodni brzuchowickiej.

A gdy obraz ten będzie już zupełnie ukończony, gdy nie zabraknie w nim ani jednego tonu, wtedy zapadnie klamka w życiu Gorgonowej.

SALA ROZPRAW MA DWOJE DRZWI...

Werdykt ławy przysięgłych orzeknie, któremi drzwiami opuści salę sądową przy ul. Senackiej oskarżona Emilja Gorgonowa.

Czy wyjdzie drzwiami prowadzącemi w ciemny kurytarz, skąd droga do furtki więziennej, czyteż szerokiem wyjściem znajdzie się po czternastu miesiącach wśród wolnych — jako wolna.

R. G.

Kwietniowa kadencja Sądu przysięgłych

(rg) Ostatnim procesem w obecnej kadencji sądu przysięgłych w Krakowie będzie proces Gorgonowej, który rozpocznie się w poniedziałek 6 bm. i potrwa około 21 dni.

Najbliższa kadencja sądu przysięgłych odbędzie się w kwietniu. Kadencja rozpocznie się w dniu 19 kwietnia.

W prezydjum sądu okręgowego odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na kadencję kwietniową, które dało następujący wynik:

Jako przysięgli główni zostali wylosowani: Bakałowicz dr. Aleksander wł. realn., Biedroń Marjan wł. realn., Chodkiewicz Bolesław dyr. Tow. Przystań, Darzewski dr. Władysław em. urz., Firek Władysław adm. dóbr, Gąsowski inż. Władysław, Godel Zygmunt dyr. fabryki, Jakesch Kamil em. pułk., Kappel dr. Juljusz em. pułk., Krzyżanowski Konrad em. urz., Kulczyński Kazimierz inż., Melchert Stanisław em. inż., Mrowiec Bolesław em., Neuhief Joachim wł. realn., Niedzielski Adam wł dóbr, Nowicki inż Józef wł. nierucb., Pawełek Józef em., Piekło Mieczysław em. por., Prokesz Zygmunt budown., Rałuk Andrzej wł. nieruch., Reiner Wojciech wł. realn., Rose Adolf wł. realn., Rudzki Marjan em. kpt., Sabuda dr. Mieczysław em. ppułk., Sacewicz Henryk em. pułk., Stieglitz dr. Jakób dyr. banku, Stypuła Antoni wł. realn., Szarski Adam kupiec, Szczepanik Zygmunt em. kom. policji, Wiszniewski dr. Witold dyr. Synd. Roln.

Jako przysięgli zastępcy: Damski Tadeusz kupiec, Leitner Władysław em. kpt., Mikulski Jan wł. realn., Rudnik Kazimierz kier. hurt., Radziszewski Maks obyw. ziemsk., Synowiec Albin wł. masarni, Świegoń Grzegorz wł. realn., Tempka Nowakowski dr. Zygmunt literat, Urbańczyk Czesław wł. realn., Wierzba Jan Kazimierz wł. realn. Wyrostek Ludwik bibljotekarz, Zachaczewski Zdzisław em. ppułk., Zajączkowski dr. Mieczysław prok. banku, Zakrzewski Janusz architekt, Zubrzycki Henryk agronom.

— „BRITH TRUMPELDOR“ (Starowiślna 68). **Dziś 3 pop. zbiórka gniazda.**



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

KRONIKA KRAJOWA

Nadzwyczajna danina majątkowa zamiast stałego podatku

§ Z uwagi na fakt, iż wbrew zastrzeżeniom sfer gospodarczych projektowane jest, celem zapewnienia Skarbowi doraźnych wpływów, wzamian stałego podatku majątkowego, przy uchyleniu dotychczasowego podatku majątkowego, nowe dodatkowe obciążenie. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych uważa, iż ze stanowiska życia gospodarczego najmniej szkodliwą formą poboru byłoby wprowadzenie nadzwyczajnej jednorazowej daniny i następujące jej rozłożenie: 1) powiększenie zasadniczego podatku gruntowego o 30 proc.; 2) powiększenie podatku od nieruchomości o 10 proc. i 3) pobranie od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz wolnych zawodów pół pro mille od obrotu, który stanowił podstawę prawomocnego wymiaru za r. 1931, o ile roczny obrót przekraczał 10.000 zł.

Przed nowelizacją ustawy spółdzielczej

§ Swego czasu Państwowa Rada Spółdzielcza powołała specjalną komisję, która miała za zadanie opracować projekt nowelizacji ustawy spółdzielczej. Jak się dowiadujemy, komisja ta prace swe już zakończyła. Projekt opracowany przez nią, pozostawiając dotychczasowe ramy organizacyjne spółdzielni, zwiększa odpowiedzialność wszystkich czynników kierowniczych spółdzielczych. Tak więc zwiększona ma być odpowiedzialność rad nadzorczych, zarządów komisyj rewizyjnych, a wreszcie i związków rewizyjnych za przeprowadzenie kontroli nad poszczególnemi spółdzielniami. Projekt ten będzie niebawem tematem specjalnego posiedzenia Państwowej Rady Spółdzielczej, poczem ma wejść pod obrady czynników rządowych.

Czy izby rzemieślnicze zostaną zlikwidowane?

§ Sprawa Izb rzemieślniczych ma być obecnie zasadniczo rozstrzygnięta. Zwycięża pogląd, by Izby te zlikwidować, a wszelkie sprawy, dotyczące rzemiosła, wtłoczyć do Izb Przemysłowo-Handlowych, w których utworzonoby specjalne sekcje. Taki pogląd wysuwany jest przez Izby Przemysłowo-Handlowe, jak równie przez czynniki rządowe.

Projekt likwidacji Syndykatu Odlewni i Emaljerni

§ Dnia 13 b. m. odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie członków Syndykatu Odlewni i Emaljerni Żeliwa, na którem ma być postawiony wniosek w sprawie ewentualnej likwidacji tego Syndykatu.

Kartel gumowy rozbity!

§ Onegdaj upłynął termin działalności kartelu przemysłu gumowego pod nazwą „Polgum". — Członkowie kartelu do ostatniej chwili prowadzili pertraktacje, mające na celu utrzymanie przy życiu tej organizacji. Pertraktacje te jednakże spełzły na niczem i kartel się rozbił definitywnie. Zapasy towaru, pozostające w posiadaniu centralnego biura sprzedaży „Polgum" zostały już zwrócone poszczególnym fabrykom. W związku z likwidacją kartelu gumowego poszczególne firmy ponownie uruchamiają własne aparaty sprzedaży, angażując odpowiedni personal urzędniczy. Również uintensywniona została produkcja, normowana dotychczas przez zarządzenia kartelowe. Sfery kupieckie są oczywiście z faktu zlikwidowania kartelu niezmiernie zadowolone i wyrażają przekonanie, iż przyczyni się to do unormowania stosunków rynkowych.

Ważne dla właścicieli niemieckich polis ubezpieczeniowych na życie

§ Ostatnio rząd wniósł do Sejmu (druk sejm. nr. 677) projekt ustawy w sprawie zmiany rozporz. Prez. Rzplitej z dnia 15 kwietnia 1932 w sprawie uregulowania roszczeń obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeń z tytułu umów ubezpieczeń na życie. Zmiany, któ re projekt wprowadza, głównie polegają na wprowadzeniu daty 1 grudnia 1918, po której przerwa w opłacaniu składek nie przewiduje jako skutku — redukcji ubezpieczenia. W tym bowiem okresie zaczęło się przenoszenie Tow. ubezpieczeniowych z Polski, były trudności walutowe i t. d., które utrudniały regularne opłacanie składek. Chodzi o uniknięcie procesów w tym względzie. Pozatem projekt w uzupełnieniu postanowień o ratalnym sposobie uiszczania składek dopuszcza i składki tygodniowe.

Kiedy zostanie zwołana Państwowa Rada Kolejowa?

(!) Opinja publiczna żywo interesuje się polityką naszych kolei. Jest to zrozumiałe. W łańcuchu, łączącym producenta z konsumentem, kolej jest pośrednikiem, który występuje przy każdej niemal tranzakcji. Sprawność i koszt tego pośrednika są więc momentami o pierwszorzędnem, ogólnem znaczeniu. Sprawy te stały się obecnie szczególnie aktualne na tle licznych postulatów, wskazujących drogi, któremi powinna pójść reforma naszej gospodarki kolejowej. Życzyćby sobie należało, aby postulaty te nie zawisły w próżni, lecz żeby zostały wszechstronnie rozpatrzone, z uwzględnieniem interesów nietylko kolei lecz i całego społeczeństwa. Do tego jednak konieczną jest platforma, na której wymiana zdań w tej sprawie mogłaby się odbywać. Rolę takiej platformy spełniała do niedawna Państwowa Rada Kolejowa, jednocząca przedstawicieli wszystkich dziedzin naszego życia. Niestety, blisko od 2 lat organ ten jest nieczynny. Wszystko, co miało rzekomo przeszkadzać wznowienia działalności Rady — a więc przedewszystkiem kwestja zmian statutowych — zostało usunięte. W końcu r. ub. odbyły się wybory do Państwowej Rady. Mimo to nic nie słychać o jej zwołaniu. Zarówno w interesie kolei jak i całego społeczeństwa leży, aby ten przymusowy sen, w którym została pogrążona P. R. K. został jaknajprędzej przerwany.

Instytut poszukiwania spadkobierców

§ W Paryżu istnieje oryginalna instytucja „Instytut Poszukiwania spadkobierców". Biuro to posiada 200.000.000 personalnych fiszek, na których wypisane są nazwiska, adresy i stan rodzinny poszczególnych osób. Do kolekcji genealogicznej instytutu wciągnięci są wszyscy prawie Francuzi oraz miljony cudzoziemców. Gdy tylko umiera gdzieś osoba, która nie zostawiła ani testamentu, ani spadkobierców, instytut dowiaduje się o tem dzięki swym filjom rozsianym po całym świecie. Specjaliści przystępują do studjowania stosunków rodzinnych zmarłego i jego koligacyj. Niema wypadku, żeby nie udało się im wyszukać osoby mającej prawo do dziedziczenia spadku. Po ukończeniu analizy genealogicznej i sporządzeniu odpowiednich dokumentów, przedstawiciel instytutu zjawia się u spadkobierców i informuje ich o wielkim spadku, do którego mogą rościć sobie prawo.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Układ handlowy polsko-austrjacki

(!) Dnia 1 marca parafowany został w Wiedniu układ preferencyjny polsko-austrjacki. Ze strony polskiej układ ten podpisany został przez dyr. dep. Sokołowskiego i charge d'affaires w Wiedniu p. Korsaka, ze strony austrjackiej zaś przez min. Schüllera.

Układ ten przewiduje ustalenie listy towarów austrjackich, które będą korzystały w Polsce z traktowania preferencyjnego. Najważniejsza grupą towarów tych są skóry, towary skórzane, stal szlachetna, półfabrykaty metalowe, towary żelazne i metalowe, maszyny i aparaty elektrotechniczne, papier i wyroby papierowe. W rokowaniach wiedeńskich ustalona została również sprawa wywozu nierogacizny i węgla z Polski do Austrji. Dalsze rokowania polsko-austrjackie dotyczyć będą konwencji weterynaryjnej i traktatu taryfowego. Prawdopodobnie rokowania w tej ostatniej sprawie poprowadzone będą w Warszawie. Umowa co do ceł preferencyjnych stanowi integralną część traktatu handlowego co do którego rokowania w poszczególnych punktach zostały doprowadzone już do porozumienia.

Rosja ogranicza import

(!) Komisarjat dla spraw handlu wydał ostatnio zarządzenie, ograniczające wydatnie import maszyn dla potrzeb ciężkiego przemysłu. Umowy importowe mają być częściowo zanulowane. Ograniczenia te dotyczyłyby wagonów i lokomotyw, dźwigów, motorów, generatorów, pomp, pras, turbin, oraz części zapasowych dla maszyn zagranicznych, już pracujących na terytorjum Rosji. Redukcje importu mają przynieść oszczędności w wysokości 21 miljonów rubli złotych. Zarządzenie to, które przewiduje udzielenie zezwoleń na przywóz wyjątkowe na wypadek, o ile żądane fabrykaty nie są produkowane w Rosji, motywowane jest tem, że wobec wyników pierwszych 4 lat pięciolecia, rosyjski przemysł budowy maszyn jest w możności w znacznej części pokryć zapotrzebowania wewnętrzne.

Wzajemna obniżka ceł między Kanadą a U. S. A.

(!) Donoszą z Waszyngtonu, że prowadzone są obecnie nieoficjalne rozmowy w sprawie wzajemnej obniżki ceł między Kanadą a Stanami Zjednoczonemi. Ogólnie przypuszczają, że wkrótce po objęciu prezydentury przez Roosevelta pertraktacje w tym kierunku zostaną sfinalizowane.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(—) **NIEZNANY CZYTELNIK:** Nie do druku.

HARPARI: Warszawa, ul. Długa 38—40.

ROBOTNIK- CHRZEŚCIJANIN: Dziękujemy za list.

Prowizoryczna siedziba Rady Rzeszy



(—) Reichsrat — przedstawicielstwo państw Rzeszy niemieckiej, który obradował dotychczas w budynku Reichstagu, utracił obecnie swą siedzibę. Obrady Reichsratu odbywać się będą prowizorycznie w odstąpionej na ten cel sali ministerstwa spraw zagranicznych.

Spacer po prasie palestyńskiej

NAD CZEM DEBATUJE RADA MIEJSKA TEL AWIWU.

§ Jako charakterystyczny obrazek podamy pokrótce przebieg jednego z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej Tel-Awiwu. Jeden z radnych z oburzeniem podnosi fakt, że prezydium miasta bez zasięgnięcia opinji specjalnie do tego powołanej komisji, preliminowało **17.500 f. szt.** dla odnowienia jezdni i urządzenia nowej instalacji wodociągowej w centrum Tel Awiwu. Radny ów, jak i inni członkowie Rady, nie mała nic przeciwko temu, że brukuje się ulice, ale protestują przeciwko upośledzeniu innych cześci Tel Awiwu kosztem centrum miasta. Trzeba w tej sprawie ustalić pewien porządek w myśl którego budowanie jezdni będzie się odbywało we wszystkich dzielnicach Tel-Awiwu. Inny radny protestuje przeciwko oddaniu gruntów miejskich pod budowę fabryki skrzyń „Hadar". Gmina Tel Awiwu nie powinna bowiem sprzedawać gruntów jednostkom. Radni interpelują pozatem w sprawie godzin zamykania sklepów, wskazując, że właściciele sklepów z owocami i z aparatami radjowemi korzystają z przywileju w stosunku do innych kupców, albowiem zamykają sklepy dopiero późnym wieczorem.

Wiceburmistrz Tel-Awiwu, **p. Rokach**, zastępujący burmistrza Disenhofa, odpowiada na zarzuty. Magistrat buduje nową jezdnię w centrum Tel-Awiwu, bo jest to nieodzowna konieczność, pozatem atoli istnieje plan budowy nowej jezdni w innych dzielnicach Tel Awiwu. — Chodzi poprostu o stworzenie łączności komunikacyjnej między południową a północną częścią miasta. Co się zaś tyczy przywileju dla sklepów z owocami i dla sklepów z aparatami radjowemi, to odpowiada to postulatowi całej ludności. Gmina odsprzedaje grunt dla fabryki, która jest własnością prywatną, — ale trzeba wziąć pod uwagę, że fabryka ta zatrudnia przeszło stu robotników i tylko z powodu znacznej odległości od centrum Tel-Awiwu nie może się należycie rozwinąć. Magistrat uważa za stosowne poprzeć wysiłki przemysłowców żydowskich.

Dyskusja nad temi sprawami była bardzo ożywiona, a miejscami nawet — burzliwa.

Szczęśliwe miasto, które ma tylko takie troski!..

PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOSCI PURIMOWYCH.

Przygotowania do uroczystości purimowych do sławnej już Adlojady są w toku. Tym razem atoli magistrat Tel-Awiwu czyni gorączkowe zabiegi, ażeby uroczystości wypadły jaknajwspanialej. Powołano więc specjalny komitet, w którym zasiada znany reżyser M. Halevy i znakomity malarz Gutman. Komitet przygotowuje szereg uroczystości, zabaw i niespodzianek. Tel-Awiw urządza wspaniałą iluminację całego miasta. Iluminowany będzie plac opery, gdzie stanie specjalny pałac królowej Estery, iluminowana będzie cała ulica Herzla i aleje Rotszylda. Odbędzie się, jak co roku, wielki pochód masek i zabawa ludowa. Przygotowywane są rozmaite wieczorki purimowe w teatrach wystawione będą specjalne rewje satyryczne, skecze i komedje. Przez dwa dni będzie się Tel-Awiw bawił. Do Tel-Awiwu zjadą mieszkańcy Palestyny i turyści ze wszystkich stron świata.

Z KRONIKI SĄDOWEJ.

Napozór drobna, ale znamienna rozprawa sądowa i charakterystyczny wyrok:

Przed sąd pokojowy w Tel-Awiwie została doprowadzona 14-letnia dziewczyna, pochodząca z rodziny Żydów gruzińskich. Stanęła ona przed sędzią żydowskim, pochodzącym z Polski, Drem Filipem Korngrünem. Dziewczynka oskarżona była o kradzież. Śledztwo wykazało niezbicie jej winę. Sprawa była całkowicie jasna. Sędzia Dr. Korngrün wydał wyrok. Czy skazał dziewczynkę na areszt czy na dom poprawczy? Nie! Wyrok opiewał: Oddaje się oskarżoną pod nadzór opiekunki społecznej przy Radzie dla opieki społecznej w Tel-Awiwie.

AGA-FILM, CZYLI WYTWÓRNIA FILMOWA W PALESTYNIE.

Aga-film, tak brzmi firma nowego Towarzystwa filmowego, które niedawno powstało w Palestynie. Właściwie nie jest to żadne Towarzystwo, tylko poprostu znany reżyser teatralny Baruch Agadati, którego pierwsze litery nazwiska posłużyły Towarzystwu do nazwy firmy Aga-film. Baruch Agadati razem ze swoimi braćmi założył to pierwsze Towarzystwo filmowe i filmuje narazie tygodniki z życia palestyńskiego.

Początki Towarzystwa są bardzo skromne. Bez żadnej pomocy z zewnątrz, bez reklamy — stworzono pierwsze tygodniki filmowe. Pierwszy był słaby, wykazywał tylko dobrą wolę i nic pozatem, ale piąty i szósty wedle relacji prasy palestyńskiej, nietylko pod względem technicznym, ale i w dziedzinie tematu wykazują znaczny postęp. Bracia Agadati — narazie pracują. Wierzą w udanie się przedsięwzięcia i nie szczędzą sił. Agadati w wywiadzie oświadczył: „Rozpoczęliśmy od kilkumetrowych filmów. — Doszliśmy obecnie do 700 metrów filmu. Zaczęliśmy od alfabetu, a teraz nauczyliśmy się już — czytać. Jeszcze mamy dużo pracy przed sobą".

Mamy więc w Palestynie i wytwórnię filmową.

HABIMA GRA W SALI — JADALNEJ.

„Habima" objeżdżała ostatnio kolonje robotnicze w Emek i w Galilei. A jak zawsze, tak i tym razem tournee „Habimy" było uroczystem zdarzeniem w życiu kolonji robotniczych. „Habima" wystawiała Szaloma Alejchema „Amcha", komedję Ch. N. Bialika, aktorzy brali udział w uroczystościach ku czci Bialika, urządzano specjalne przedstawienia dla dzieci, które przyjmowały członków „Habimy" z niezwykłym zapałem. „Habima" musiała oczywiście w braku odpowiednich sal teatralnych w koloniach rolniczych, grać niejednokrotnie w wielkich jadalniach, w których ustawiano naprędce sceny. Nie wpłynęło to podobno ani w drobnej mierze na siłę ekspresji „Habimy", która zresztą w koloniach robotniczych ma najbardziej wdzięczną i oddaną publiczność. W drodze powrotnej z Emeku, wstąpiła „Habima" do Haify, gdzie między innemi odbył się uroczysty wieczór ku czci Bialika. Głównym mówcą wieczoru był nasz towarzysz, Dr. Dawid Neiger, syn [illegible] Neigera, a po uroczystości przyjęcie na cześć „Habimy" urządził p. Jechiel Weizmann, brat Chaima Weizmanna.

TROCHĘ STATYSTYKI.

Wedle dokładnej statystyki, w ciągu 1932 roku inwestowali Żydzi w Palestynie następujące sumy dla celów rozszerzenia istniejących już przedsiębiorstw lub stworzenia nowych: W rolnictwie inwestowano 1,350.000 f. szt., w ruchu budowlanym i w robotach publicznych miasta 1,400.000 f. szt., w przemyśle, rzemiośle, w komunikacji 500.000 f. szt. Ostatnia statystyka z dziedziny przemysłu, rzemiosła i komunikacji obejmuje wyłącznie powiększenie istniejących już przedsiębiorstw, a nie nowostworzonych. — Ogółem więc w tych trzech dziedzinach inwestowano 3,250.000 f. szt. Jeśli dodamy do tego depozyty bankowe i fundusze sjonistyczne, dojdziemy do cyfry **4 miljonów f. szt. inwestowanych w ciągu jednego roku — 1932.** Wedle przypuszczeń znawców spraw palestyńskich, liczba inwestycyj w ciągu roku 1933 będzie znacznie większa.

IMPREZY.

Ch. N. Bialik postanowił wygłaszać co dwa tygodnie odczyty dla nauczycieli i uczniów wyższych klas gimnazjalnych, poświęcone literaturze hebraiskiej. W pierwszym odczycie omówił swój wielki poemat „Megilat Haejsz".

W marcu b. r. odbyć się ma w Tel-Awiwie wystawa najbardziej nowoczesnych maszyn z dziedziny przemysłu, rolnictwa i rękodzieła.

Do Palestyny przybywa wkrótce Leo Slezak. Wielkie paski reklamowe zapowiadają przybycie tego sławnego śpiewaka. Wielki pianista Robert Casadesus koncertuje obecnie w Tel-Awiwie i w Jerozolimie.

W „Ohel Szem" w Tel Awiwie wystawiają oratorjum Haendla „Juda Makkabi".

Komisja artystyczna freblanek w Tel Awiwie urządza przedstawienia dla dzieci, w których bierze udział teatr dzieci, znana sfardyjska aktorka Bracha Cefira i aktor N. Nardi (r)

Jak wypadną jutrzejsze wybory?

Kraków, 4 marca

(M) Niebywałe wydarzenia, jakie urozmaiciły ostatni tydzień przedwyborczy w Niemczech, odsunęły na dalszy plan sprawę samych wyborów, aczkolwiek niewątpliwie wydarzenia te zaaranżowane zostały właśnie sub specie zbliżającej się niedzieli wyborczej. Nie ulega żadnej wątpliwości, że zajścia te, a w szczególności ostre represje przeciw komunistom i socjaldemokratom, wywrą bardzo silny wpływ na wynik niedzielnych wyborów, który oczekiwany jest w napięciu przez cały świat, i przypuszczalnie wydadzą rezultat, zamierzony przez inicjatorów, tj. osłabią znacznie front lewicy, front zresztą bynajmniej nie skonsolidowany, jak to wynika z wyraźnego odgraniczenia się socjalnych demokratów od komunistów, bezpośrednio po rzuceniu na komunistów podejrzenia o wywołanie pożaru w Reichstagu. Zachodzi tylko kwestja, w jakim stopniu represje te zdołają ugruntować stanowisko rządzącej obecnie hitlerowskiej mafji.

Dla lepszego zorjentowania się w sytuacji, godzi się przypomnieć wyniki ostatnich wyborów do parlamentu Rzeszy z dnia 6 listopada ub. r. Jak wiadomo, Reichstag wybierany był w r. 1932 dwukrotnie: w lipcu i w listopadzie, przyczem drugie wybory zaznaczyły się spadkiem liczby mandatów zarówno hitlerowców, jak i socjaldemokratów oraz centrum i partji ludowej, przy równoczesnym nieznacznym wzroście liczby mandatów komunistycznych i partji Hugenberga. Stan posiadania poszczególnych partyj w ostatnim parlamencie Rzeszy przedstawiał się następująco: hitlerowcy 195 mandatów, Hugenberg 51, niemiecka partja ludowa 11, razem z drobnemi ugrupowaniami ponad **260 głosów, popierających obecny rząd Hitlera-Papena-Hugenberga.** Przeciwnikami rządu są: socjalni demokraci 121 mandatów, komuniści 100 mandatów, centrum 69, bawarska partja ludowa 19, partja państwowa 2, a więc łącznie z drobniejszemi ugrupowaniami opozycyjnemi **ponad 315 głosów.**

Zachodzi zatem pytanie, czy zastosowane przez rząd Hitlera represje potrafią odebrać partjom opozycyjnym ich dotychczasowy stan posiadania w takiej mierze, aby stronnictwa rządzące uzyskały bezwzględną większość. Godzi się przypomnieć, że w przeciwieństwie do sejmu polskiego liczba mandatów w Reichstagu jest ruchoma i zależy od frekwencji wyborców. W związku z tem wstrzymanie się od wzięcia udziału w głosowaniu licznych sympatyków lewicy, zdezorjentowanych ostatniemi wypadkami, jak tajemniczy pożar Reichstagu i pozbawionych w zupełności prasy par-



Poseł komunistyczny Torgler, podejrzany o udział w podpaleniu Reichstagu.

tyjnej, któraby mogła przeciwstawić się oficjalnym enuncjacjom o tle i przebiegu tych zajść, wyjdzie na korzyść stronnictw rządzących, zwiększając automatycznie ich stan posiadania. Niemałą przewagę dla stronnictw rządzących stanowi też fakt posiadania w swem ręku aparatu rządowego, uzależnienie od siebie wielotysięcznych rzesz urzędniczych, rozporządzanie w nieograniczonym stopniu tak przemożnym instrumentem agitacyjnym, jakim jest radjo i t. d.

Przy znanej powszechnie karności społeczeństwa niemieckiego i jego uległości wobec władzy, przy uwzględnieniu niebywałych represyj wobec partyj i prasy opozycyjnej, w połączeniu z niesamowitym wprost obłędem hitlerowskim, jaki ogarnął znaczną część narodu „poetów i myślicieli", można żywić poważne obawy, że jutrzejsza niedziela przyniesie rządowi pogromowej reakcji bezwzględne zwycięstwo. Zresztą i tak sam cyfrowy wynik wyborów nie zaważy decydująco na szali wypadków. Ubiegłe miesiące wykazały, że i w Niemczech minęły już te czasy, kiedy kartka wyborcza miała decydujące znaczenie: Dziś Hitler jest u władzy, a władzy tej dobrowolnie z ręki nie wypuści, bez względu na to, czy wprowadzi do parlamentu bezwzględną większość, czy nie. Conajwyżej niedzielne wybory pozwolą raz jeszcze zorjentować się światu co do rozmiarów klęski, jaka toczy naród niemiecki, a której na imię — hitleryzm.

* * *

Jak donoszą z Berlina, byłym ministrom pruskim socjalistom Braunowi i Severingowi odebrano paszporty, aby uniemożliwić im ucieczkę zagranicę.

Znany przywódca komunistów niemieckich Thälmann zbiegł do Kopenhagi.

Parlament węgierski solidaruje się z Hitlerem!

(!) W parlamencie węgierskim doszło onegdaj do znamiennej demonstracji prohitlerowskiej. Przywódca węgierskiej partji narodowo-socjalistycznej poseł Mesko z trybuny parlamentu dał wyraz sympatji swej partji i całych Węgier dla narodu niemieckiego w związku z ostatniem wypadkami w Rzeszy. Hitlerowiec węgierski wywodził m. in.: My na Węgrzech przebyliśmy komunizm, dzięki czemu możemy Zachodowi dostarczyć poniekąd w krwi naszej serum ochronnego. Nie może być dla nas rzeczą obojętną, co się dzieje u sąsiadów, a zwłaszcza w Rzeszy niemieckiej, toteż witamy ze szczególną satysfakcją fakt, że w Niemczech obecnie gotuje się przy użyciu silnej ręki koniec **„czerwonej komedji"**. Zachodzi niebezpieczeństwo, że „uciekające szczury" przybędą do Węgier, tembardziej, że Moskwa zapowiedziała nowe ofensywy na Niemcy, Rumunję i Węgry. W związku z tem mowca wzywa rząd, by możliwie pilnie strzegł granic przed przyjazdem niepożądanych elementów. Mesko twierdził, że posiada ścisłe informacje o tem, iż komuniści niemieccy są w drodze do Austrji, Rumunji i Węgier.

Posłowie socjalistyczni przeszkadzali mowcy okrzykami jednak zostali zagłuszeni przez większość izby, złożoną z partji rządowej i chrześcijańsko-społecznej partji gospodarczej, które żywo potakiwały hitlerowskiemu mowcy.

Niemcy nie mogą wyrzec się sojuszu z Rosją

Twórca Reichswehry o sojuszu rosyjsko-niemieckim

(!) Generał von Seeckt ogłosił drukiem nową swą pracę p. t. „Niemcy między Wschodem a Zachodem". Książka ta wzbudza tem większe dzisiaj zainteresowanie ze względu na sytuację ogólną w Europie, a w szczególności ze względu na obecne nastawienie kursu politycznego Niemiec pod rządami Hitlera — Papena. Rozluźnienie stosunków między Rosją a Rzeszą, wobec ostrego antykomunistycznego kursu rządowego w Niemczech, może się odbić i odbiło się już głośnem echem w Rosji, z czego nie omieszkały skorzystać pewne państwa, pozostające w naprężonych stosunkach z Niemcami.

Zwraca przeto uwagę ogólną silne podkreślenie

„Ręce do góry!"

Feljeton prowincjonalny

(—) Podróże kształcą pono. Ale co już może za pożytek przynieść uciążliwa podróż „szlepcugiem", przedsięwzięta z musu w jakimś interesie dziennikarskim do takiego Rzeszowa, ba — do Strzyżowa? I to jeszcze nadomiar w niedzielę popołudniu?!

Sennie wlecze się pociąg osobowy wśród śniegowych pól, dudnią monotonnie koła, dychawiczna lokomotywa sapie rozpaczliwie, przystając w zadumie na każdej stacyjce.

— Co to za stacja? — otrząsa się ze snu znudzony pasażer.

— Trzciana.

— A teraz? — ziewa ktoś przeciągle.

— Biadoliny.

Biado-liny! Ile smutku w samej nazwie! Senny pasażer drzemie dalej, wtulony w kąt nasół pustego przedziału Tu i ówdzie wsiada i wysiada półtora ludzi. Urzędnik kolejowy w czerwonej czapce ziewa ostentacyjnie za oknami wagonu Rozpacz. Nudy na pudy.

Rzeszów. Niedziela popołudniu. Do strzyżowskiego pociągu cztery godziny czasu Co się robi, gdy niema się gdzie podziać, gdy jedyna kuzynka akurat **rok temu właśnie wyjechała stąd nasaw**sze (jak to strasznie brzmi: **nazawsze!**) mając już dość Rzeszowa? W każdym razie nie zaszkodzi spacer po mieście i — ewentualnie może jakaś kawiarenka czy cukiernia.

Świat ma barwę brudno- szarą w takiej mieścinie w niedzielę popołudniu. Melancholijnie wloką się senne postacie po korsie miejskiem. Jakiś bezgraniczny smutek maluje się na wszystkich twarzach. Najweselsi ludzie tutaj — to żołnierze, którzy korzystając z przepustki niedzielnej, przechadzają się grupami. Na „Placu Wolności im. marsz. Piłsudskiego" sterczą rzędy pustych pudeł-autobusów Nikt nie wsiada, nikt nie jedzie „Puchy". Właśnie odjeżdża autobus do Łańcuta. Półtora ludzi wraz z szoferem i pomocnikiem.

Gin- glan — zegar na wieży ratuszowej (styl: Alt- Heidelberg) wybija pół do piątej dźwiękiem, przypominającym uderzenie łyżki o talerz. Cyt, — przez główną jezdnię przejeżdża w towarzystwie młodego adjutanta sam pan pułkownik. „Brać żołnierska" — jak to się w takich razach mówi — pręży się i salutuje „Chody- chody" — dolatują mnie słowa rozmowy grupy żołnierzy. Widocznie Ukraińcy. Stoją przed wystawą fotografa. Wejść, czy nie wejść? — oto jest pytanie. Weszli, by utrwalić na zdjęciu swe marsowe oblicze — a la minute.

U wylotu ulicy Grunwaldzkiej widnieje szyld „Cukiernia Andrioletti'ego". Andrioletti... Andriolli — jakieś nazwisko znane. Co robi tutaj ten Włoch, skąd się przybłąkał „z ziemi włoskiej do polskiej?" Andriolli, to był przecież spolonizowany rysownik włoski, ilustrator „Pana Tadeusza" i starych „Kłosów" Salomona Lewentala. W zdrobniałem wydaniu: Andrioletti — jest cukiernikiem w Rzeszowie i osładza życie mieszkańcom tego miasta. Ale w lokalu ma puchy przeraźliwe. Nie, przykro wejść do pustej zupełnie cukierni.

Pozostaje więc tylko — kino. Proszę bardzo. Rzeszów ma aż trzy dźwiękowe kina. W kinie „Wanda" idzie jakiś film z „uroczą" Lilian Harvey. Może się już nawet było na nim kiedyś; fotosów nie wystawiają przed kinem, więc trudno się zorjentować. Zresztą program zapowiada najnowszy tygodnik dźwiękowy. To już jest coś. Było- nie- było, wejdźmy.

Na sali są już ze trzy — cztery osoby. Gdy ściemnia się na sali, posługacz kinowy rozgarnia ogień w dużym żelaznym piecu, umieszczonym między fotelami a pierwszym rzędem krzeseł. Ogień bucha z otworu pieca wśród ciemnej sali, oświetlając fotogeniczną twarz służącego, — wcale niezły efekt kinowy. Nareszcie reklamy i — Rapsodja Liszta. Dawać już ten tygodnik dźwiękowy!

„Tygodnik dźwiękowy nie może być wyświetlany z powodu nienadejścia. P. T. Dyrekcja przeprasza widzów" — czyta się po chwili napis na ekranie. **To znaczy mieć pecha!** A sam film **widziało**

w książce von Seeckta konieczności utrzymania nadal orjentacji prorosyjskiej w polityce zagranicznej Niemiec. „Bolszewizm nie załamie się w Rosji — pisze v. Seeckt — jeśli zerwiemy umowy z Rapallo i Berlina; wzamian jednak pozyskamy od wschodu wroga, którego wpływy będą oddziaływać tem silniej na kształtowanie się naszych stosunków wewnętrznych. Tym, którzy twierdzą, iż wzmacniamy bolszewizm pomagając Rosji gospodarczo, możemy odpowiedzieć, iż wzrost dobrobytu w Rosji może i musi doprowadzić do utrwalenia się tam ładu i porządku zbliżonego do naszego ustroju“.

Dalej zaś argumentuje generał v. Seeckt tak:

„Czyżbyśmy chcieli poraz drugi dostać się w chwyty dwóch wrogów? Choć wojna z Zachodem nie wydaje się dzisiaj bliska, to, czego nie dokonamy dzisiaj, może się zemścić na nas po latach, a przytem nie należy zapominać, że Niemcy walczą i na bezkrwawych pobojowiskach, gdzie przydaje się bardzo poparcie i zabezpieczenie sobie tyłów. Czy ma nas flota polska odciąć od Prus Wschodnich? Czy armja polska ma dotrzeć aż do brzegów Odry? Wizje te mogą nabrać kształtów i konturów realnych, skoro wykluczymy Rosję z naszego rachunku. To, że Rosja zawarła pakty o nieagresji z Polską i z Francją jest konsekwencją wątpliwej wartości polityki niemieckiej, która skłoniła Rosję do szukania innego zabezpieczenia na wszelki wypadek“.

W zakończeniu powyższych rozważań pisze von Seeckt:

„Przygotowały porozumienie między Rosją a Niemcami mózgi i ręce wojskowych. Gdy chodzi o naszą przyszłość, nie będziemy tutaj mówili o możliwościach militarystycznych, ale przypomnieć musimy ważkie słowa hr. Schlieffena, który jeszcze na łożu śmierci powtarzał: „Pamiętajcie wzmocnić nasze prawe skrzydło“.

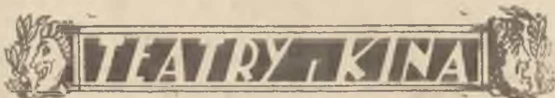
Poglądy i wskazania gen. v. Seeckta mają szczególną barwę i wyrazistość na tle sytuacji obecnej w Niemczech, gdzie rząd Hitler-Papen wkracza zdecydowanie na drogę polityki antirosyjskiej, a nie zmieniając swego stosunku do Francji, odsłania oba skrzydła graniczne, prawe i lewe, i naraża je na jednoczesne ataki.

Dramaturg w roli kasjera

(j) Walter Hackett, znany dramaturg angielski, udał się niedawno do londyńskiego teatru White Hall po swą żonę Marion Lorne. Przybywszy do teatru dowiedział się, że kasjer zachorował nagle ciężko na grypę, a wobec tego, że cały personal udał się na obiad, nie miał kto zastąpić chorego kasjera. Hackett natychmiast wyraził zgodę na chwilowe objęcie funkcyj kasjera. Żona jego pomagała mu w ten sposób, że podczas gdy on sprzedawał bilety, ona obsługiwała telefon. Ten występ znanego dramaturga i artystki w roli kasjerów skończył się dla nich żałośnie, gdyż w kasie wynikło poważne manco, zaś Marion Lorne popadła w konflikt z klijentkami telefonicznemi, które zapowiedziały, że wniosą zażalenie do dyrekcji teatru z powodu nienależytego obsłużenia ich przez kasjerkę.

Sokołów o Transjordanji

„Hajnt“ ogłasza wywiad ze Sokołowem na temat aktualnych zagadnień palestyńskich. Sokołów zabiera w wywiadzie także głos w sprawie nabycia ziemi przez Żydów w Transjordanji. **Kwestja Transjordanii posiada obok znaczenia praktycznego także doniosłe znaczenie polityczne i teoretyczne. Szczególnie w dziedzinie politycznej jest układ z Emirem Abdullą doniosłym aktem politycznym, unicestwia bowiem antyżydowską politykę arabską i ujawnia prawdę, że istnieje materjalna konieczność współpracy żydowsko-arabskiej.** W Transjordanji panuje ciężki kryzys a Arabowie tamtejsi chcą, ażeby Żydzi wnieśli do Transjordanji ten dobrobyt, jaki wnieśli do Przedjordanji. Nie należy odnosić się pesymistycznie do arabskich protestów przeciwko żydowskiej kolonizacji w Transjordanji. Cała akcja protestacyjna prowadzona jest przez grupę Arabów uprawiających politykę dla polityki, ale dalekich od faktycznych materjalnych interesów mas arabskich. Protesty te nie znajdują zresztą oddźwięku. Protesty te dochodzą atoli do opinji publicznej i dlatego wydaje się, że akcja protestacyjna jest o wiele poważniejsza niż w rzeczywistości. **Sprawa Transjordanji wymaga chwilowo spokoju, Samo życie doprowadzi do tego, że Żydzi zostaną dopuszczeni do Transjordanji i rozpoczną tam kolonizację.**



— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj wieczorem zostanie wznowione niegrane od szeregu lat dzieło Szekspira, znane powszechnie pod popularnym tytułem „Wieczór trzech króli“, które wchodzi obecnie na afisz teatru pt. „Co tylko chcecie“, odpowiadającym charakterowi i nastrojowi utworu. W tej pogodnej komedji łączą się harmonijnie najróżniejsze elementy sztuki dramatycznej, zarówno komizm ironji i żartu, jak i romantyczny liryzm uczucia, ujęty w melodyjną formę wiersza i piosenki. W popisowej roli Hanka Ordonówna będzie miała sposobność wykorzystania swych walorów wokalnych, wykonaniem piosenek specjalnie dla niej skomponowanych przez prof. Meyerholda, który komedję tę zilustrował muzyką zharmonizowaną z nastrojem utworu. Jutro na popołudniowem przedstawieniu powtórzenie komedji Ebermayera i Cammerlohra „Gotówka“ w premjerowej obsadzie zespołu.

— **„CYRULIK SEWILSKI“** komiczna opera Rossiniego ukaże się w poniedziałek z gościnnym występem światowej sławy śpiewaczki koloraturowej p. Ady Sari w mistrzowskiej kreacji partji Rozyny, jednej z najcelniejszych jej bogatego repertuaru.

— **„DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH“** Chrysty Winsloe, rewelacyjna sztuka obecnego sezonu będzie najbliższą premjerą teatru, w opracowaniu scenicznem inscenizatorki tego utworu Zofji Modrzewskiej.

— **TEATR BAGATELA.** Jak już donosiliśmy, we wtorek 7 bm. w teatrze Bagatela rozpoczyna występy zespół „Bandytów“ stołecznych z Zulą Pogorzelską i Fryderykiem Jarossym na czele, z operetką Suppego „Piękna Galatea“ odpowiednio zmordernizowaną przez takich mistrzów dowcipu jak Juljan Tuwim i Marjan Hemar. Bilety do nabycia w kasie teatru Bagatela od 10 do 1 i od 4 do 7-mej.

— **WYSTAWA OBRAZÓW W Ż. D. A.** Przemyska 3. Zbiorowe wystawy obrazów Efroima Mandelbauma, N. Nadla i N. Strassberga tudzież wystawa bieżąca cieszą się nadal niesłabnącem powodzeniem.

DOROCZNĄ sensację artystyczną stanowi zapowiedziany wieczór recytatorski Rychterówny, która najnowszy swój program wygłosi jutro w niedzielę 5 marca w sali Bolońskiego. Bilety do nabycia w składzie fortepianów Bolońskiego (Rynek 34).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Co tylko chcecie“ (premjera — gośc. wyst. Hanki Ordonówny).

Niedziela pop.: „Gotówka“; 8 wiecz.: „Co tylko chcecie“ (wyst. Hanki Ordonówny).

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

APOLLO: „Węgierska miłość“ (Rossi Barsony, Tibor Halmay).
ATLANTIC: „Dzielny wojak Szwejk“ (Sasza Rasziłow).
ADRIA: „Człowiek małpa“ (Johnny Weismüller).
BAGATELA: „10-ty kochanek“ (Anny Ondra).
— **DOM ŻOŁNIERZA:** Pat i Patachon pośród handożerców.
MUZEUM: „Lokomotywa“ (Lon Chaney) i „Sterowiec L. A. 3“ (Jack Holt).
PROMIEŃ: „C. k. feldmarszałek“ (Vl. Burian).
SZTUKA: „Ja w dzień ...ty w nocy...“ (Kate Nagy).
SŁOŃCE: „Afryka mówi“ oraz „Bezrobotny szklarz“ (Chaplin i Coogan).
UCIECHA: „Hallo Berlin — Hallo Paryż“.
WANDA: „Każdemu wolno kochać“.

—oso—

— **STARANIEM HEBR. KÓŁKA DRAMAT.** dziś w sobotę 8 wiecz. Wielki wieczór palestyński w lokalu Mizrachi przy ul. Dietla 11.

Róża Meller nadal w areszcie

(j) Obrońca głośnej bohaterki sfingowanego napadu bandyckiego lekarki i literatki wiedeńskiej dr. Róży Meller, adwokat dr. Pressburger wniósł do sądu prośbę o zwolnienie swej klijentki z aresztu śledczego za kaucją w kwocie 20.000 szylingów. Izba radna sądu okręgowego uznała kwotę tę za niewystarczającą i zażądała kaucji w kwocie 30.000 szylingów. Od tego orzeczenia sądu okręgowego zgłosił adw. Pressburger odwołanie do sądu apelacyjnego.

się już w Krakowie dwa razy...

* * *

Strzyżów. Mała podkarpacka mieścina na linji kolejowej Rzeszów — Jasło. Doniedawna była tu siedzibą starostwa, teraz i starostwo zostało zredukowane ze względów oszczędnościowych. Część powiatu wcielono do powiatu rzeszowskiego, część do jasielskiego. Dla zbiedzonej mieściny był to cios niezmiernie dotkliwy i bolesny. Przedewszystkiem ponad 50 rodzin urzędniczych z starostą na czele wyemigrowało z miasteczka. Przeszło 50 mieszkań stanęło pustką. Przeszło 50 rodzin konsumentów odpadło. Wynik opłakany: Przedewszystkiem szalona „baissa“ mieszkaniowa. Mieszkanie trzy- pokojowe, za które dotąd płaciło się sto pięć złotych, można teraz mieć za złotych czterdzieści. I dopiero niema reflektantów. Mówią mi, że za dwadzieścia złotych można dostać wcale przyzwoite mieszkanie. Trzy czwarte miasta nie płaci czynszu.

Rozmawiam z miejscowym działaczem p. D. Opowiada straszne rzeczy. Ludzie doniedawna jeszcze zamożni — głodują najdosłowniej. Nędza przeokropna i powszechna. Beznadziejna rozpacz. Teraz pracuje w permanencji obywatelska komisja szacunkowa, by nanowo oszacować „zdewaluowane“ mieszkania i domy, ażeby na tej podstawie uzyskać nowe niższe wymiary podatku od lokali. Ale w trakcie roboty przyjeżdża p. inspektor **skarbowy z Rzeszowa i robi wyrzuty, że Strzyżów** dotychczas już bardzo mało płacił. Ostatecznie sam p. D., który zasiada w komisji szacunkowej stara się wpłynąć na członków komisji, by raczej podwyższano wymiary, inaczej grozi unieważnienie wszystkich wymiarów zniżonych.

A przedewszystkiem — od miesiąca ciąży nad miastem zmora egzekucyj podatkowych. Miesiąc już siedzi w miasteczku egzekutor rzeszowski i ma po uszy roboty. Opowiadają mi takie fakty: kupiec X. nie orjentując się w zawiłych przepisach stemplowych (a któż się w nich wyznaje?!) został winien skarbowi państwa 36 groszy. Słownie: trzydzieści sześć groszy. Nasz kupiec nie przejął się jakoś zbytnio tym „długiem“ podatkowym, nie przypuszczał może, że to traktuje się serjo. Naraz dostaje upomnienie: już kosztuje 1,50. Po paru dniach egzekucja...

Gorszy los spotkał kupca Y. — właściciela sklepiku z cukierkami i ciastkami, typowego „bogacza strzyżowskiego. Za sto złotych możnaby nabyć cały skład towarowy pana Y. — jeszczeby zdaje się, reszte wydał. Otóż p. Y. winien jest za podatki kwotę zł. 48. Przychodzi egzekutor. Pan Y. ze łzami w oczach tłumaczy, że nie ma tyle w całym majątku, że chce tymczasem zapłacić a conto 25 złotych — ostatnie pieniądze jakie posiada. Ale egzekutor „nie wierzy łzom“.

— Przystępuje do egzekucji! Ręce do góry!

Za ladą sklepową odbywa się rewizja osobista. Egzekutor znajduje w kieszeni kupca 25 złotych, te właśnie, których nie chciał przyjąć. Więcej istotnie kupiec nie posiada.

Pozostaje więc jeszcze do uregulowania kwota zł. 23. Ponieważ kupiec nie ma w tej chwili z czego zapłacić, egzekutor robi zajęcie towaru. Kilkanaście paczek czekolady i trochę słodyczy wędruje na ladę.

— Proszę to zapakować! — pada rozkaz.

Posłuszny kupiec spełnia polecenie. Po chwili mówi egzekutor:

— Proszę pana, albo mi „to“ pan zaniesie do magistratu, albo wezmę posłańca — na pański koszt. Wtedy doliczę panu złotego kosztów.

Cóż było robić? Złoty — to dziś duży pieniądz. Do magistratu zresztą niedaleko. Nie namyślając się długo, kupiec nasz bierze z rozpaczą w sercu biedny swój pakunek i zanosi go pokornie panu egzekutorowi do magistratu. Niedość, że go żywcem zakopują w ziemi, jeszcze musi sobie własnemi dłońmi wykopać grób...

* * *

Podróże kształcą pono. Afiszuje się od dłuższego czasu wycieczkę pod hasłem „Po słońce do Afryki“. Zaprzyjaźnionemu z nami towarzystwu podróży zaproponowałbym urządzenie wycieczki — „Po rozpacz do Strzyżowa“.

Ale ilu znajdzie się reflektantów na taką wycieczkę?... **D. D.**

HORACY SAFRIN

Z. Segałowicz

(W 30-lecie jego twórczości literackiej)

§ „Dziwnym zaiste ludkiem są ci nasi żydowscy pisarze. Przekroczywszy progi ich warszawskiego domostwa, potykasz się co krok o nazwiska. Głośne i bezgłośne, okrzyczane i nic nie mówiące. Poeci: w pełnem, połowicznem i trzyćwierciowem tego słowa znaczeniu. Siedzą grupkami przy stolikach, cedzą swój krupnik, przeżuwają za każdym kęsem literacką nowinkę. Nowin i nowatorów mamy wszak poddostatkiem — pożal się Boże...

Jedna fizjognomja wyłania się z roztopów tych znanych lub bezimiennych twarzy. Smagła i egzotyczna, nie wychodząca poza bieltramę swej odrębności. Mogłaby śmiało należeć do maharadży indyjskiego, a należy jedynie do „Zusmana Segałowicza. Duże, głębokie, kontemplatywne oczy; przydługi, ostro skrojony nochal. Wargi, w których kącikach czai się za uśmieszkiem sceptycznym — piana entuzjazmu. Tym czarem ekskluzywności owiany jest każdy gest, cała istota naszego jubilata. W niej leży prazdrój jego siły i jednorazowości. Boć czem są szczegóły biograficzne? Mroczne dzieciństwo, służebna młodość, te wszystkie codzienne przypadki i dolegliwości... Segałowicz: kaflarz, posługacz, najmita w dziedzinie Ducha stale był swym udzielnym księciem i — mimo działalność polityczną w pączkującym podówczas „Bundzie" — konserwatystą najczystszej wody. Nie szuka rzeczy nowych; problemy jego są tak stare, jak ludzkość cała ze swojemi cierpieniami i radościami, ze swojem rozczarowaniem i zachwytem. Oto pierwsza i ostatnia przyczyna jego popularności, a zarazem faktu, że jest on dziś jednym z najpoczytniejszych pisarzy beletrystycznych w Polsce.

A Segałowicz jest konsekwentny. Głuchy na wstrząsy podziemne, wzruszające węgłami światowej literatury, niedostępny dla wszelkich treściowych i formalnych wywrotów: pozostał niepoprawnym romantykiem. Forma jego jędrna, melodyjna, niemal klasyczna. Z niej wysnuwają się pierwsze jego liryczne zaczyny, jej ciepły podmuch owiewa jego niezapomniany poemat „Kaźmierz", wzbiera ona i tężeje w mocarne rytmy etiudy dramatycznej „Ściana". Wszystkie jego siły duchowe, bezwzględne poczucie sprawiedliwości, przyrodzona duma: cała jego eksplozywna Jaźń ześrodkowuje się w tem jego młodzieńczem a najdojrzalszem dziele. „Ściana" — to rękawica, rzucona asymilatorskiemu zaprzaństwu, to płomienny dokument przynależności do Narodu. Don — protoplasta herzlowskiego Dra Samuela — wzbrania się opuścić ostrokół średniowiecznego ghetta. Albowiem

Bogaci my, a lud ubogi —
bożnica i cmentarne głogi,
a w bramie strażnik pyzolicy:
cóż więcej mają — niewolnicy?...
Bogaci my: zbudujem dom
i sad nasz kwieciem się uwieśni —
a jednak później albo wcześniej
czeka nas nowy szyd i srom...

— — — — — — — — —

Bo póty Ściana będzie trwać:
dopóty Naród umęczony,
dopóty w hańbie nasze dusze —
wolności nie chcę ja kupionej,
ja się za mur ten nie wyrwę!...

Lirykiem pozostaje Segałowicz również w utworach prozaicznych: w swych powieściach, nowelach i felietonach. Snują się one na kanwie jego najintymniejszych przeżyć. Poprzez ich pryzmat obserwuje ludzi i wydarzenia. Szukając prawdy, nie może jej znaleźć poza nawiasem swej samowystarczalnej osobowości. Tę zasadniczą zaletę i wadę wykazuje najjaskrawiej jego przeciekawa autobiograficzna trylogia: „Dzieje Zeliga". Około dwóch słońc krąży w niej cała jego twórcza konstelacja. Przyroda i kobieta: to akwawita i... kamień potknięcia jego poczynań i zaprzestań. Do obu odnosi się entuzjastycznie, z dziecinną naiwnością, z całą bezpośredniością swego czystego serca. Dlatego może patrzy — tak obiektywnie...

„Dzieje Zeliga" nie są powieścią jednolitą. Akcja rwie się często gęsto, brak tu i ówdzie psychologicznych pomostów. Refleksje i zadumania sterczą jak słupy kilometrowe na tej segałowiczowej drodze żywota, wyczarowując dale i horyzonty. Te przystanki pasywne rozstrzygają na korzyść autora. Zbliżają go do czytelnika tem pewniej, im bardziej oddalają się od krytyki zawodowej. Rozbrajające jest ustosunkowanie się do tematu; drobiazgi, charakteryzujące człowieka, niczem sążniste tomy. Zelig-dziecko, uczący się rozpoznawać barwy na babcinych paciorkach, Zelig-kochanek, ofiarujący srebrną papierośnicę wzamian za wiązkę róż. Gwoli tym miniaturkom przeoczamy niejedno niedociągnięcie „Cierpię pod balastem serca mego!" — woła bohater powieści. Ten balast: to naturalna statyka Segałowicza, to najniezawodniejszy probierz jego dotychczasowej twórczości.

Tworząc bowiem trzydzieści lat, nigdy nie dał się wtłoczyć w szablon. Mimo „wiek klęski" nigdy nie zbankrutował, zawierając ze życiem kompromisową ugodę. Idąc konsekwentnie po wytyczonej ab ovo linji rozwoju, nigdy nie zboczył z właściwej sobie drogi. Nie grywał w kapelach hałaśliwych „izmów", nie pławił się w prądach i prądzikach, „użyźniających" nasze współczesne piśmiennictwo.

Dlatego przycichło o nim: dojrzałym, niezmordowanym, w zenicie twórstwa stojącym.

Zusman Segałowicz — pieśniarz serca, wielki Samotny żydowskiej literatury...

Z. SEGAŁOWICZ

W Paryżu

W Paryżu o późnych godzinach,
szli sobie dwaj panowie
i rozmawiali — jak zwykle — o dziewczynach,
rzucali kobietą jak słowem.

Więc była tam Helena, była Madelaine,
była Lolita, była mała Luiza —
obnażali urok całego Paryża —

która goręcej całuje kochanków,
a która tylko dla tych paru franków —
i długo, długo chodzili
i o kobietach mówili w mroku paryskiego wieczoru
dwaj samotni panowie późną samotną drogą.

Twoje białe kolano

Jak po burzy pole,
tak wygląda rankiem łoże twoje
jak po burzy pole —

młode, świeże siano
wartki strumień zmiótł —
powyginał kłosów smukły las
aż do ziemi —
w drzewo grzmotnął piorun
tak jak drzewo zwisa gałęziami zielonemi
w męce
tak zwisają twoje ręce —
a zdaleka błyszczy niebo smugą różaną

jak nad brzegiem łóżka
twoje białe kolano
twoje białe kolano —

(Z żyd. przeł. Maurycy Szymel).

Giełda autografów

§ Pewna restauracja w Hollywood roi się zwykle od młodych gwiazd ekranu. Co parę chwil rozlegają się dziwne i niepojęte dla obcych wykrzyki:

— A ile dasz za Clark Gabla?

— Daję trzy dolary za Normę Shearer!

— Mogę zamienić Marlenę Dietrich na Janet Gaynor.

— A ile kosztuje dziś Garry Cooper?

— Muszę mieć Clarę Bow, za wszelką cenę!

To giełda autografów gwiazd filmowych.

W Hollywood toczą się zażarte walki o autografy. Dla niektórych stało się to nawet źródłem dochodów. Otrzymuje się autografy aktorów i aktorek, które puszcza się w obieg, sprzedaje, zamienia. Handluje się Chaplinem, Mary Pickford, Joan Crawford etc. Zdarzają się amatorzy (szczególnie wśród cudzoziemców) gotowi dać każdą cenę, byleby otrzymać autograf Fairbanksa, Clary Bow, Bancrofta i innych. Zawodowi łowcy autografów rzucają się na wychodzącą z atelier lub restauracji „star" i tak długo nudzą i nagabują nieszczęśliwą ofiarę, dopóki nie otrzymają upragnionego autografu. Otrzymawszy już podpis, biegną z nim czemprędzej na giełdę.

Walki o Dżehol



(—) Powyżej widzimy obrazek z walk o Dżehol. Oddziały piechoty japońskiej bronią się przed kontratakiem wojsk chińskich.

Nowa ustawa o zbiórkach publicznych

w oświetleniu zasadniczem i aktualnem

§ Jak wiadomo z relacyj o przebiegu i wyniku posiedzeń Komisji Administracyjnej Sejmowej nad projektem rządowym ustawy o zbiórkach publicznych, opartym o uchwałę Rady Ministrów z 25 listopada 1932 i piśmie Min. Spraw Wewn. z 12 grudnia 1932, dotyczący projekt rządowy został w dniu 18 stycznia b. r. po przeprowadzonej dyskusji i przyjęciu kilku poprawek przez Sejm, uchwalony, a przez Senat 25 stycznia b. r. zatwierdzony.

Należy się zatem liczyć w najbliższym czasie z ogłoszeniem oficjalnem nowej ustawy o zbiórkach publicznych w Polsce, a więc z obligatoryjnością jej postanowień. Zainteresuje to przedewszystkiem korporacje i instytucje społeczno-opiekuńcze, kulturalno-oświatowe etc., które takie zbiórki publiczne urządzają i z jej wpływów pokrywają swe zapotrzebowania.

Pragniemy przeto uprzystępnić zainteresowanym czynnikom bliższe szczegóły powyższego projektu i uchwalonej ustawy, oraz zaznajomić ich z najważniejszemi postanowieniami.

MOTYWY NOWEJ USTAWY.

W uzasadnieniu projektu rządowego o zbiórkach publicznych podnosi projektodawca, że projekt odnośny ma na celu przedewszystkiem **ujednostajnienie i uzupełnienie** obowiązujących dotychczas przepisów o zbiórkach. Przepisy te bowiem, pochodzące częściowo jeszcze z połowy XIX. wieku, są zupełnie niewystarczające, niejednolite i trudne do odnalezienia, gdyż ustawodawstwo zaborcze, zwłaszcza przedwojenne, regulowało tę sprawę tylko fragmentarycznie. Ten stan rzeczy powodował duże trudności zarówno dla zainteresowanych jak i dla władz, a brak odpowiednich przepisów, **normujących uprawnienia nadzorcze władz administracji ogólnej**, dawał możność do popełniania **pod pozorem zbiórek szeregu nadużyć**. Konieczne zatem było uregulowanie tej kwestji w drodze ustawodawczej, z uwzględnieniem **sprawy nadzoru nad zbiórkami**, dla uniknięcia nadużyć i wyłudzania grosza publicznego dla osobistego wzbogacenia się.

WŁADZE POWOŁANE DO UDZIELANIA POZWOLEŃ NA ZBIÓRKI.

Nowa ustawa o zbiórkach publicznych wprowadza zasadę **dekoncentracji** odnośnie właściwości instancji. Do udzielania pozwoleń na zbiórki powołane są **władze powiatowe wojewódzkie i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych**, zależnie od zakresu i terenu zbiórki.

NA JAKIE CELE MOŻNA UZYSKAĆ ZEZWOLENIE NA ZBIÓRKĘ

§ **Pozwolenie na zbiórkę publiczną może być udzielone tylko wówczas, gdy cel zbiórki nie jest przeciwny prawu, oraz ze stanowiska interesu publicznego jest godny poparcia.**

Celami temi są przedewszystkiem **cele religijne**, państwowe, oświatowe, zdrowotne, **kulturalno-społeczne i społeczno-opiekuńcze** ewentualnie inne, pod warunkiem, aby zasługiwały na poparcie ze stanowiska interesu publicznego.

Kategorycznie określa nowa ustawa, że **zbiórki publiczne, urządzane w interesie osobistym, są wzbronione**.

KTO MOŻE ORGANIZOWAĆ ZBIÓRKĘ

Zbiórki publiczne mogą być przeprowadzane jedynie przez członków tej instytucji, która pozwolenie otrzymała, lub przez członków instytucyi, mających cele pokrewne, albo przez osoby przez te instytucje imiennie zaproszone. — Osoby, organizujące lub przeprowadzające zbiórkę, nie mogą za swe czynności otrzymywać wynagrodzenia.

KWESTARZE ZAWODOWI WYKLUCZENI

Intencja projektodawcy dąży zatem radykalnie do tego, aby wogóle przeprowadzanie zbiórek nie mogło się odbywać za wynagrodzeniem, pomijając oczywiście kwestję zwrotu ewentualnie poniesionych kosztów. Postanowienie tego artykułu wyklucza zatem t. zw. kwestarzy zawodowych, którzy utrzymują się z przeprowadzanych zbiórek. Używanie takich kwestarzy i ich proceder uważa za niemoralny, gdyż **ofiary ludności dawane są na inny cel, ludność ta zatem wprowadzana jest świadomie w błąd co do celu zbiórki, której lwia część idzie nie na ten cel, lecz na opłacenie kwestarzy, rekrutujących się przeważnie z elementów wcale na poparcie niezasługujących.** Zdarzały się nawet wypadki specjalnego zawiązywania organizacji w tym tylko celu, aby przysporzyć dochodów pewnej grupie osób. Nadużycia te wymagały oczywiście ukrócenia.

Prawdopodobnie jednakowoż nie odnosi się ten słusznie ostry przepis **do organizatorów wielkich centralnych zbiórek i akcyj publicznych finansowych**, a nawet do płatnych kwestarzy prowizyjnych. Przecież te wielkie zbiórki centralne nie mogą się opierać wyłącznie na **honorowych dobrowolnych siłach**, praca organizatorów i kwestarzy, poświęcających całe tygodnie i miesiące takim pracom publicznym i społecznym, jest bezwarunkowo potrzebna, a nie można żądać od fachowców-organizatorów, których egzystencja materjalna nie jest niezależną, aby ponosili taką ofiarę. Uważamy przeto, że interpretacja projektodawcy, podana w uzasadnieniu odnośnie do kwestji **„zwrotu ewentualnie poniesionych kosztów“** zawiera już sprawiedliwą furtkę dla pokrycia najniezbędniejszych kosztów, związanych z takiemi akcjami zbiórkowemi, a tendencja idzie tylko w tym kierunku, aby nieodpowiednie i niekontrolowane, nieuczciwe i niespołeczne elementy nie wykorzystywały i nie nadużywały akcyj i prac społeczno-publicznych dla swoich celów i zysków.

KONTROLA, WYNIK I ZUŻYTKOWANIE ZBIÓREK

Bardzo ważne są także postanowienia, tyczące się kwestji nadzoru i wyników zbiórek. Przewidują one **prawo władzy kontroli akcji zbiórkowej, oraz obowiązek urządzających zbiórkę podania do wiadomości władzy i do wiadomości publicznej wyników zbiórki i sposobu zużytkowania zebranych ofiar.** Postanowienia te mają bardzo duże znaczenie dla uporządkowania akcji zbiórkowej, gdyż — jak doświadczenie wykazało — nadużycia i marnowanie zebranych funduszów nie były zjawiskiem rzadkiem; **pozatem ofiarodawcy mają prawo dowiedzieć się, jak użyte zostały złożone przez nich ofiary.** Należyte ogłoszenie wyniku zbiórki przyczyni się też w znacznym stopniu do wzmożenia zaufania publiczności do danej instytucji, a tem samem do jej pomyślnego rozwoju.

KIEDY MOŻE WŁADZA COFNĄĆ POZWOLENIE NA ZBIÓRKĘ

Władza, która pozwolenie wydała, może je cofnąć w każdym czasie, jeżeli zbiórka przeprowadzana jest niezgodnie z postanowieniami niniejszej ustawy, lub jeżeli ujawnione zostanie, że dalsze prowadzenie zbiórki może zagrażać spokojowi, lub porządkowi publicznemu, albo jeżeli władza stwierdzi, że ofiary, uzyskiwane ze zbiórki, nie są przeznaczane **na właściwy** cel. W przypadku powyżej przewidzianym **władza** może jednocześnie zarządzić przekazanie zebranych ofiar na cele humanitarne.

ZBIÓRKI NIEOBJĘTE TĄ USTAWĄ

Pewna kategorja zbiórek publicznych nie jest objętą powyższą ustawą i nie potrzeba do ich przeprowadzenia zezwolenia dotyczących władz. Dotyczy to: **a) zbiórek na cele religijne, jeżeli są one rowadzone w obrębie zabudowań i pomieszczeń, poświęconych wyłącznie służbie Bożej; b) zbiórek, związanych z celami i tradycjami religijnemi, uznanych przez państwo związków wyznaniowych, przeprowadzanych poza budynkami i pomieszczeniami, wymienionemi w punkcie a), jeżeli zbiórki takie przeprowadzane są przez władze tych związków, lub ich organa, względnie osoby przez nie zaproszone i jeżeli odbywają się w sposób ustalony tradycją i zwyczajami miejscowemi, lub też w bezpośredniej łączności z obrzędami religijnemi; c) zbiórek, przeprowadzanych w drodze loteryj pieniężnych lub fantowych, jeżeli zbiórki te nie są przeprowadzane w miejscach publicznych; d) zbiórek, przeprowadzanych w lokalach prywatnych wśród grona osób znajomych osobiście, przeprowadzających zbiórkę; e) zbiórek wśród młodzieży szkolnej w lokalach szkolnych, odbywających się na podstawie pozwolenia władz szkolnych; f) zbiórek koleżeńskich w lokalach urzędów publicznych na cele godne poparcia, odbywających się na podstawie pozwolenia przełożonego urzędu.**

UWAGI OGÓLNE

Jak widzimy, **poczynione zmiany w dotychczas obowiązującej ustawie miały głównie na celu ujednolicenie przepisów o zbiórkach, unormowanie kwestji nadzoru władz, usunięcie ewentualnych nadużyć i wprowadzenie kontroli publicznej.** Tego, czego się obawiano faktycznie, **zapowiadanych ograniczeń i kasowań zbiórek publicznych ze względu na krytyczne czasy i pauperyzację społeczną, nie przeprowadzono.** I słusznie, przedewszystkiem dlatego, że dzisiejsze czasy są anormalne i **nie zawsze będzie kryzys**, a po drugie, że ustawa w takim wypadku **musiałaby wskazać inne możliwe źródła dochodowe dla instytucyj humanitarnych i społecznych, względnie wyszukać i dać jakiś ekwiwalent przychodowy, któryby nie zmusił stowarzyszeń do silnego ograniczenia działalności, względnie nawet do likwidacji.**

Ogromnie ważną ze względów formalnych i techniczno-organizacyjnych jest **zmiana kompetencji władz, udzielających zezwolenia na zbiórki.** Dotychczas — jak wiadomo — instancjami, dotyczącemi były władze komunalne odnośnie zbiórek w gminach i miastach, powiatowe odnośnie zbiórek w powiatach, wojewódzkie odnośnie zbiórek w dotyczącem województwie, zaś Ministerstwo odnośnie zbiórek w całem państwie, względnie kilku województwach. Czy przyjęta zasada t. zw. „dekoncentracji“ jest praktyczniejszą i słuszniejszą, bardziej uproszczającą i przyśpieszającą, niż poprzedni proceder formalny, jest jeszcze kwestją problematyczną, praktyka dopiero wykaże skuteczność przeprowadzonej zmiany. Niewątpliwie jest to pewne ujednolicenie sprawy, bo obecnie pozwolenia na zbiórki będą udzielały tylko władze rządowe.

Odgrywają tu też pewną rolę sprawy czysto politycznej natury, a mianowicie zupełne uzależnienie wpływu rządowego od ewentualnych zapatrywań i mentalności składu osobowego urzędników-referentów w gminach komunalnych, gdzie niejednokrotnie załatwienie pozytywne czy negatywne zezwolenia na zbiórkę publiczną szwankuje na punkcie objektywności i sprawiedliwości. **Przynajmniej żydowskie stowarzyszenia mogłyby coś w tej materji powiedzieć, głównie na prowincji i na kresach, toteż dla żydowskich instytucyj może nawet ta zmia**

na bedzie korzystna.

Ale zasadniczo i technicznie musimy obiektywnie podnieść jeden mankament, który rzuca się tu w oczy. W miastach powiatowych, w których znajduje się władza administracyjna powiatowa — Starostwo, jest ta kwestja formalna dla stowarzyszeń ewentualnie obojętna. **Ale dla miast i gmin, których władze powiatowe znajdują się w innych siedzibach, sprawa ta przedstawia dla stowarzyszeń wielkie kłopoty techniczne i naraża je nawet na niepotrzebne koszta,** nie mówiąc już o tem, że niejednokrotnie starostwa te poprostu nie są dokładnie poinformowane o działalności stowarzyszeń, podczas gdy na miejscu będące władze komunalne przecież się lepiej orjentują w tej materji. Niewątpliwie ostatnio wyszła nowa ustawa o stowarzyszeniach, wprowadzająca intenzywniejszy kontakt między władzami politycznemi a stowarzyszeniami, oraz silniejszy nadzór nad ich pracą, spowoduje potrzebną i korzystną zmianę w ustosunkowaniu się władz do instytucyj. Ale zanim świeżo przewidziane przepisy ustawowe zostaną w praktyce działalności stowarzyszeniowej przeprowadzone, luka ta będzie aktualną. **Byłoby zatem wskazane, aby w tym punkcie uzupełniono odpowiedniem rozporządzeniem ministerjalnem, że władze powiatowe mogą upoważnić gminy komunalne, niepowiatowe ich rejonu do załatwiania kwestji zezwoleń zbiórek publicznych.**

Zdajemy sobie sprawę, że poruszone tu kwestje są wobec uchwalonej już przez Sejm i Senat nowej ustawy o zbiórkach publicznych poniekąd iluzoryczne i spóźnione. Skoro jednakowoż ustawa nowa nie została jeszcze ogłoszona i nie obowiązuje jeszcze oficjalnie, a i pozatem w toku normalnym jest możliwem wydanie odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego, byłoby wskazanem, aby miarodajne władze wzięły pod rozwagę poruszone tu bolączki natury zasadniczej i aktualnej, oraz organizacyjnej i technicznej i ewentualnie albo wydały uzupełniające instrukcje i dyrektywy, albo też taką interpretację powziętych nowych przepisów ustawowych, któreby uwzględniły słuszne problemy, dotyczące sprawy zbiórek publicznych

Dr. Henryk Leser.

UŚMIECHNIJ SIĘ

NASZE DZIECI.

(!) — Byłeś niegrzeczny, Kaziu, za karę nie dostaniesz kolacji.

— A co będzie z lekarstwem, które mam dostać po jedzeniu. (**Bühne**).

ZA DROGO!

(—) Mc. Andy wchodzi do sklepu szczotkarskiego i informuje się o koszt zreparowania szczoteczki do zębów. Ekspedjentka tłumaczy Szkotowi, iż nie warto naprawiać starej szczoteczki, gdy można za kilkanaście pensów kupić nową. Mc. Andy nie daje się jednak przekonać i nalega na określenie kosztu naprawy starej szczoteczki.

Nazajutrz zjawia się Mc Andy w sklepie:

— Kochana pani, z naszego interesu — nici, nasz związek nie może włożyć tyle pieniędzy w inwestycję. (Tit- Bits).

WŁAŚCIWY POWÓD.

(—) Brown staje przed sądem.

— Nie rozumiem — mówi sędzia — o co chodzi. Pobił pan skarżącego w poczekalni kolejowej tak, że ten nie mógł się ruszyć, a potem wrócił pan z peronu i pobił go jeszcze raz?

— Mój pociąg się spóźnił, panie sędzio!

(Judge)

ON — NIGDY.

Żona: Nie irytuj się tak, że nasz chłopak wypalił jedno z twoich cygar! Ty z pewnością tosamo nieraz robiłeś swojemu ojcu!

Mąż: Nigdy, mój ojciec nie był palaczem!

MIĘDZY PRZYJACIÓŁKAMI.

(—) — Ach, Mimi, gdybym tylko wiedziała, czy Oskar będzie mnie także kochał, kiedy się zestarzeję!

— No, o tem wkrótce się już dowiesz!

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Echa zajść listopadowych we Lwowie

Niefortunny zamachowiec oskarżony o fałszywe zeznania

(j) Ze Lwowa donoszą: Przeciwko studentowi med. Zygmuntowi Zamorskiemu został wniesiony akt oskarżenia za usiłowany zamach wskutek użycia materjału wybuchowego i za fałszywe zeznania. Student Zamorski podczas ekscesów akademickich w listopadzie ub. r. został ranny na ul. Kopernika. Komisja lekarska z prof. Sieradzkim, która przeprowadziła badania orzekła, że Zamorski przez nikogo nie został postrzelony, natomiast eksplodowała mu w prawej ręce petarda, od której został ranny. Również został wniesiony akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi Krywucie, Jerzemu Matuli i Michałowi Chrapuście za fałszywe zeznania w powyższej sprawie.

Antysemityzm w Związku Oficerów Rezerwy

(j) W „Naszym Przeglądzie" czytamy:

Związek Oficerów Rezerwy, na czele którego stoi gen. Roman Górecki, znajduje się ostatnio pod wpływem kół prorządowych. Zdawałoby się, że koła te, uchodzące za liberalne, skończą raz na zawsze z dawną polityką tego związku, opartą na szowiniźmie, antysemityźmie i czarnej reakcji. Do związku przyjmowani są wszyscy oficerowie, nie wykluczając mahometan, buddystów, ale z wyjątkiem Żydów. Dawny statut stowarzyszenia przewiduje, iż Żyd oficer może być przyjęty jedynie w tym wypadku, jeśli podczas balotowania na zarządzie nie wypowie się przeciw niemu ani jeden głos.

Na jednem z ostatnich posiedzeń rozważana była kandydatura p. Kapelnera, rodzonego brata nowoobranego prezydenta Krakowa, dr. Kaplickiego. Brat prezydenta Krakowa nie jest wychrzczony. I otóż kandydatura ta nie uzyskała wszystkich głosów.

Zatarg w marynarce handlowej

(j) Prowadzone na terenie Gdyni rokowania między armatorami a Związkiem Oficerów Marynarki Handlowej w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej, zostały rozbite z powodu nieprzejednanego stanowiska właścicieli statków, domagających się 10-procentowej obniżki płac.

W sprawie tej odbędzie się w Ministerjum Pracy Konferencja w dn. 6 bm.

Incydent podczas ciągnienia dolarówki

(j) W czasie onegdajszego ciągnienia dolarówki zaszedł dość niezwykły incydent. Program losowań przewiduje 80 wygranych. Wskutek nieuwagi wysolowana została dodatkowo 81 wygrana, co dopiero zostało stwierdzone po zakończeniu losowania. Ostatni numer został unieważniony. W swoim czasie zdarzyło się przy losowaniu dolarówki, że w kole brakło 50.000 numerów.

Niedola ludzka stolicy w cyfrach

(j) W lutym br. targnęło się na życie w Warszawie 103 osoby, w tem 29 z wynikiem śmiertelnym. Wskutek wypadków samochodowych lub motocyklowych rannych było 19 osób i jedna zabita, tramwajowych 11 osób rannych i 2 zabite, oraz kolejowych 1 osoba ranna i 2 zabite. Śmierć przy pracy poniosła 1 osoba. Dorożki, platformy, wozy itp. pojazdy przejechały 7 osób. Z powodu własnej nieostrożności, jak poparzenia, zatrucia gazem świetlnym, zaczadzenia itp. śmierć poniosło 6 osób. Ogółem w styczniu zginęło tragiczną śmiercią 41 osób.

Kasiarze dokonali zamachu na 5 kas, z których jedna była pusta, z czterech zaś zrabowali ogółem 4.500 zł gotówką.

Sprawa adw. Heydukowskiego w apelacji

(j) W dniu 6 bm. odbędzie się w sądzie apelacyjnym w Warszawie proces adwokata Heydukowskiego skazanego przez sąd okręgowy na półtora roku więzienia za sprzeniewierzenie depozytów klijentowskich. Adwokat Heydukowski przebywał przez 4 miesiące w więzieniu śledczem, obecnie znajduje się na wolności. Obrona oskarżonego zapowiada złożenie szeregu dowodów niewinności adw. Heydukowskiego. Jak wiadomo, adw. Heydukowski jest pułkownikiem korpusu sądowego i w swoim czasie przewodniczył w sprawie sądu wojskowego, który rozpatrywał proces rehabilitacyjny błp. rabina Szapiry.

Mord rabunkowy na listonosza w Toruniu

(j) Z Torunia donoszą: We czwartek w południe przy ul. Grudziądzkiej 62 w Toruniu popełnione zostało morderstwo rabunkowe, które wstrząsnęło do głębi całem miastem. Ofiarą morderstwa padł listonosz urzędu pocztowego Toruń Mokre, Adam Rypiński. Przypuszczalny morderca Stan. Müller, wojażer jakiejś firmy galanteryjnej znikł bez śladu.

Szczegóły zbrodni były następujące: Listonosz Rypiński otrzymał w urzędzie pocztowym korespondencję oraz 7.000 zł celem rozniesienia ich adresatom w swoim rejonie. Z urzędu pocztowego wyszedł jak zwykle o godz. 10'30 przedpołudniem. Przeszedł on ul. Kościuszki, a następnie skierował swe kroki na ul. Grudziądzką i wstąpił do domu Nr. 62, aby wręczyć dwa przekazy tajemniczemu osobnikowi, zamieszkałemu tam pod nazwiskiem Stanisława Müllera. Przekazy te adresowane były z Inowrocławia na nazwisko Müllera i opiewały każdy na sumę 1 zł 03 gr. Istnieje podejrzenie, że nadawcą był sam Müller, gdyż na drzwiach jego mieszkania widniał duży napis z nazwiskiem Müllera. Niewątpliwie osobnik ten chciał w ten sposób wciągnąć listonosza do swego mieszkania. W chwili, gdy listonosz wypłacał gotówkę, Müller rzucił się na niego i ostrem narzędziem prawdopodobnie sztyletem, zadał mu w okolicę serca i w skroń kilka śmiertelnych pchnięć. Następnie zbrodniarz zacisnął mocno na szyi swej ofiary sznur, oraz ręcznik, poczem umył sobie ręce w miednicy i zbiegł w niewiadomym kierunku. Rypiński poniósł śmierć na miejscu.

W torbie pocztowej zamordowanego znaleziono 40 zł i 10 gr gotówki i wykupione weksle. Reszta pieniędzy, prawdopodobnie około 6.000 zł została zrabowana. Władze wdrożyły energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawcy tego ohydnego morderstwa. Listonosz śp. Rypiński osierocił żonę i dwoje nieletnich dzieci.

Nadużycie stemplowe w zakładach lotniczych

(j) W dyrekcji państw. zakładów lotniczych w Warszawie, wyróżniali się skromnością urzędnicy Stanisław Sowiński i Zbigniew Kisieliński, wzorowi pracownicy. Wiedziano, że znajdują się w kłopotach pieniężnych, gdyż nieraz pożyczali drobne sumy od kolegów biurowych. Niespodziana kontrola, dokonana w czasie urlopu Sowińskiego, wykryła popełnione nadużycia na sumę 30.000 zł. Okazało się, że Sowiński i Kisieliński, załatwiając faktury, które podlegają opłatom stemplowym, wypisywali zapotrzebowania na znaczki w ilościach znacznie większych, niż to było potrzebne i zbywające znaczki sprzedawali paserom. Onegdaj przed sądem Sowiński i Kisieliński przyznali się do winy, jednakże tylko nadużyć w granicach 12.000 zł. Sąd zdecydował powołać do sprawy ekspertów i proces przerwać na tydzień.

Meble p. burmistrza zajęte...

(j) Na żądanie władz miejskich m. Wielunia obłożono aresztem meble b. burmistrza tego miasta p. Groblewskiego. Burmistrz pobrał z kasy miejskiej o 1.519 zł więcej, niż mu się należało i mimo kilkakrotnych żądań nie zwrócił tych pieniędzy.

OD NASZYCH KORESPONDENTOW

Z Katowic

WALNE ZGROMADZENIE ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ.

(—) W ub. wtorek odbyło się w sali posiedzeń Gminy żydowskiej przy niezwykle licznym udziale Walne Zgromadzenie Organizacji Sjonistycznej w Katowicach. Zebranie otworzył dotychczasowy prezes komitetu lokalnego p. Dr. Beller, poczem nastąpiły sprawozdania referentów Keren Kajemethu, Komisji kulturalnej i kasowej. Szczególnie godną pochwały jest praca nadzwyczaj sprawnej Komisji Funduszu Narodowego. Komisja Kulturalna może się poszczycić też intensywną działalnością, a Komisja kasowa jest na najlepszej drodze, by wyciągnąć naszą organizację z dotychczasowych wiecznych deficytów. Sprzedano 250 legitymacyj i od wielu lat po raz pierwszy odprowadzano do Krakowskiej Egzekutywy regularnie podatek partyjny w wysokości nałożonego kontyngentu. Imieniem org. młodzieży „Akiba" składa sprawozdanie członek Rady Naczelnej Krakowskiej tow. Warth, ostatnio specjalnie przebywający w Katowicach, dla zreorganizowania tej tak ważnej dla ruchu organizacji. Akiba posiada obecnie ponad 80 członków i pracuje nader sprawnie. Zabiera też głos przewodniczący miejscowej Organizacji Hanoar Hacijoni, który składa sprawozdanie o działalności tejże organizacji na terenie naszego miasta i wyraża nadzieję, że wkrótce nastąpi uregulowanie stosunków między Egzekutywą a organizacją Hanoar Hacijoni, i wreszcie uznanie tej organizacji przez Egzekutywę.

Po długiej dyskusji wybrano nowy komitet lokalny, którego skład jest niezmieniony, poza nowowybranymi tow. drem Rapaportem i p. Neumanówną. Z komitetu ustąpili p. Dr. Scheier, dotychczasowy urzędujący wiceprezes i p. Seidler, którzy kandydatur nie przyjęli. O 12,30 w nocy, zamyka honorowy przewodniczący organizacji p. Alfred Mueller zebranie. Przewodniczącym komitetu lokalnego, zostanie wybrany na pierwszem posiedzeniu Komitetu p. Dr. Rapaport.

Z TEATRU POLSKIEGO.

Teatr polski w Katowicach wystawił w ub. środę świetną komedję Lorde'a i Chaine'a, opartą na słynnej powieści Clementa Vautel'a p. t. „Proboszcz wśród ubogich". Nareszcie znowu rzecz, którą teatr nasz może się pochwalić. Rzecz została wystawiona i odegrana po mistrzowsku. P. Zbyszewski w roli tytułowej, miał właściwie dopiero pierwszy raz prawdziwe pole do popisu w naszym teatrze. Z roli zacnego i prostodusznego proboszcza z zapadłej wioski wywiązał się bez reszty. Pozatem cały zespół bez zarzutu, stworzył cały szereg nadzwyczaj interesujących i świetnie podpatrzonych typów. Komedja ta z pewnością długo utrzyma się na naszym repertuarze. (as.)

Z Jasła

(—) W ub. tygodniu na terenie powiatu jasielskiego i okolicy komuniści rozrzucili masowo ulotki, nawołujące chłopów i bezrobotnych do „marszu głodnych" na Jasło, którego termin miał przypaść na dzień targowy w piątek 24 ub. m. Istotnie w dniu tym zjechało się mnóstwo chłopów. Skonsygnowane silne oddziały policji z całego powiatu utrzymywały porządek, tak, że do zakłócenia spokoju nigdzie nie doszło.

W Kamienicy Górnej ad Jasło popełniła samobójstwo przez powieszenie niejaka Antonina Krzyżak. Przybyła policja skonstatowała na głowie denatki kilka ran, zachodzi tedy przypuszczenie, że padła ofiarą zabójstwa, którego sprawca ma być rzekomo mąż jej Wawrzyniec Krzyżak utrzymujący od dłuższego czasu stosunki miłosne z niejaką Bronisławą Raś. Oboje zostali odstawieni do dyspozycji sędziego śledczego.

Długoletni urzędnik tnt. magistratu, a ostatnio referent podatkowy przy tut. magistracie Karol Kuhn l. 67, dopuścił się w ostatnich latach sprzeniewierzenia większych kwot w łącznej sumie około 3000 zł. na szkodę tut. płatników podatkowych. W toku dochodzeń przyznał się w zupełności do winy. Rozpisana rozprawa przed tnt. sądem okręgowym została z uwagi na chorobę oskarżonego odroczona.

Onegdaj stanął przed tut. trybunałem sądu okręgowego niejaki Teodor Michałko ze Smerekowca pow. Gorlice, za zniewolenie swojej siedmioletniej córki Aleksandry oraz pasierbicy 9-letniej Anny Budyk. Trybunał zasądził zwyrodnialca na karę 1 i pół roku ciężkiego więzienia oraz na pozbawienie praw obywatelskich przez lat 10. (J-t.)

Z Jaworzna

(—) Ezra chalucowa, założona przed rokiem przez tow. J. Posnera, rozwija się bardzo pięknie. Ostatnio odwiedził nas z ramienia centrali tow. Lamm, który przemawiał publicznie w lokalu Mizrachi i Akiby. Przeprowadzona akcja na rzecz Ezry przyniosła pokaźną kwotę. W skład komitetu Ezry wchodzą pp. Jakób Posner, prezes i sekr. Mirjam Krakauer, skarbniczka, nadto pp. Sz. Brauner, J. Goldfinger, R. Lauferówna, D. Sonnenschein.

Org. „Akiba", istniejąca u nas od trzech lat, liczy około 40 członków i prowadzi żywą pracę kulturalną. Odbywają się kursa hebrajskie i in. Ostatnio odwiedził „Akibę" tow. Fleischer z Krakowa. Z ramienia „Akiby" zorganizowana została grupa chalucowa.

Ładnie rozwija się również org. Haszomer Hadati, pozostająca pod opieką starszych towarzyszy z org. Mizrachi.

Z Tyczyna

(—) W ub. czwartek odbyło się u nas uroczyste pożegnanie tow. Samuela Greismana z Łańcuta, założyciela tutejszego gniazda „Akiby", który w tych dniach wyjeżdża do Palestyny. Przemawiali tow. Róża Engelstein i Fryneta Tuchmann imieniem „Akiby", Ozjasz Tuchmann i Leib Raab imieniem Org. Sjońskiej, Józef Eisen imieniem sjonistów- rewizjonistów, Rubin Heller imieniem Ż. F. N. i Tobiasz Beck. W serdecznych słowach dziękował tow. Greisman.

Ostatnio wygłosił u nas w przepełnionej sali Beth Jehudy tow. Menachem Bier z Rzeszowa drugi odczyt z cyklu „Judaizm w przeszłości i jego perspektywy na przyszłość".

Na ostatniem posiedzeniu kahału wybrano komisję wyborczą z uwagi na mające się wkrótce odbyć wybory do kahału.

W ostatnich dniach zmarł śp. Stanisław Troskolański, mgr. farmacji i wiceburmistrz naszego miasta, w wieku 71 lat. Zmarły był osobistością bardzo popularną i niezwykle poważaną. Człowiek o charakterze prawym i nieskazitelnym, był to szlachetny typ liberała, który radą i czynem wspomagał wszystkich bez różnicy wyznania, potrzebujących Jego pomocy.

O napadzie i kradzieży w mieszkaniu tutejszego komornika p. Józefa Bułasa, „Nowy Dziennik" onegdaj już doniósł. Nieznani narazie sprawcy zabrali kilkaset aktów egzekucyjnych, które spalili w sąsiednim piecu piekarskim, oblewając je przedtem naftą. Zniszczono też maszynę do pisania i księgi, natomiast nie tknięto gotówki. Wszystko stało się pod nieobecność komornika, który na ową niedzielę wyjechał do Rzeszowa. Agendy komornika zostały w ten sposób prawieże unieruchomione. Jest to zdaje się pierwszy tego rodzaju wypadek w Polsce. Policja prowadzi energiczne dochodzenia, wespół z wydziałem śledczym P. P. w Rzeszowie. **J. E.**

Z Żołyni

(—) W ub. niedzielę bawił u nas delegat krakowskiej centrali Keren Kajemeth tow. dr. Gottesdiener. W wypełnionej publicznością bożnicy po zagajeniu zgromadzenia przez tow. Hullesa, wygłosił szan. gość referat nt. „Kryzys w golusie a rzeczywistość w Palestynie". Referat wywołał wielki zapał wśród zebranych. Przy współudziale dra Gottesdienera odbyło się następnie posiedzenie komisji lokalnej Ż. F. N., na którem przeprowadzono reorganizację komisji i postanowiono przystąpić do energicznej pracy celem zebrania całego kontyngentu. Zaznaczyć należy, że w zgromadzeniu wzięli tym razem również udział także i niektórzy zwolennicy Agudy. Odjeżdżającego tow. dra Gottesdienera serdecznie żegnano. Na czele komisji Ż. F. N. stoi tow. B. Dreiband.

Z tutejszych organizacyj pracuje szczególnie intensywnie org. „Akiba", przy której zorganizowała się ostatnio stamsjonistyczna grupa chalucowa.

Sprostowanie

(—) Odnośnie do zamieszczonej przez nas przed kilku dniami korespondencji z Sanoka, nadsyła nam Egzekutywa Org. Mizrachi dla Zach. Małopolski i Śląska następujące sprostowanie:

„Przez założenie placówki hachszary „Hechaluc Hamizrachi" w Lesku- Łukawicy nie rugowano ani jednego chaluca z org. „Haszomer Hacair" oraz nie obniżono nikomu płacy. Dotychczasowa pluga hachszary „Haszomer Hacair", złożona z 6 osób, pozostaje nadal w Lesku". Na dowód przedkłada Egzekutywa Mizrachi list z 9 lutego br., w którym firma Engel i Hutterer w Łukawicy poświadcza, że członkowie grupy „Chaluc Mizrachi" przyjęci zostali do tartaku tejże firmy na tych samych warunkach, na jakich pracują członkowie Haszomeru i że na skutek przyjęcia powyższej grupy z „Hechaluc Hamizrachi" żaden z członków Haszomeru nie został odprawiony".



SOBOTA, 4 MARCA.

(—) **Kraków** (312,8) 11,40 Przegląd prasy, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Płyty, 13,10 Komunikat meteorologiczny, 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15,10 Komunikat eksportowy i gospodarczy. 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie — red. I. Targ. 15,35 Słuchowisko dla dzieci — Z. Żarnowieckiej, (z Wilna), 16 Płyty, 16,20 „O Łotwie" — red. L. Ewert, 16,40 „Pycha polska u Wyspiańskiego" — prof M Mimanowski, 17 Nabożeństwo kościelne. 18,05 Muzyka lekka, — w przerwie: wiadomości bieżące, 19 Rozmaitości, komunikaty, 19.15 „Przegląd polityki zagran. ub. tygodnia" — dr. J. Reguła, 19,30 „Na widnokręgu", 19,45 Dziennik prasowy, 20 Muzyka lekka, dyr. Nawrot, I. Łosiówna (klinga), L. Urstein (akomp.): Maszyński, Ketelbey, Rachmaninow, Stolz, Armandola. J. Strauss, Abraham, Blon, — w przerwie: wiadomości sportowe, dziennik prasowy, 22,05 Utwory Chopina w wyk. J. Smidowicza i L. Ursteina. 22.40 Feljeton: „Tajemnica uśmiechu" — p. Podhorska-Okołów, 22,55 Komunikat meteorologiczny i policyjny, 23 Muzyka taneczna, w przerwie około 23,30 Wiadomości z kraju dla Polskiej Eksped. Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Warszawa (1411,8) 11,40—19,15 p. Kraków, 19,20 „Wiadomości ogrodnicze" — inż. Wł. Pietrzak, 19,30—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40—19,10 p. Kraków, 19,10 „Zwyczaje ludowe na Morawach i w Słowacji" red. L. Rubach 19,30—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,40—16 p. Kraków, 16 **Audycja** dla chorych, 16,15 Muzyka lekka, dyr. Seredyński, (Lincke, Dicker, Fischer), 16,40—18 p. Kraków, 18,05 Koncert kameralny, 18,55 „Lekarz i jego chory" — dr. H. Mierzecki. 19,10 Rozmaitości, 19,30—23 p. Kraków, 23 Koncert zespołu mandolinistów. W przerwie: Wiadomości dla członków Polskiej Eksped. Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Sztuttgard (360,6) 10,10, 11,30, 12,20 13,30 Muzyka, śpiew, 17 Koncert chóru, 19,35 Pieśni ludowe, 21,15 Komedja muzyczna Glucka. 22,55 Muzyka taneczna.

Rzym (441,2) 13,30, 17,30 Koncerty, 20,45 Transmisja z teatru.

Praga (488,6) 12,30, 16,10 Koncerty, 18,30 Wesoła muzyka dla dzieci, 19,55 Radjorewja „Trzej muszkieterowie", 21 Muzyka operetkowa, 22.15—24 Muzyka lekka.

Wiedeń (518,1) 11,30 Kapela, 16,15 Melodje ludowe w wyk ork. cytrzystów, 17,25 Kapela, 20 „Mezaljans" — komedja Shawa, 22,25 Muzyka taneczna.

Czy wiecie, że...

(—) — W Czechosłowacji otrzymuje rocznie świadectwa szoferskie 25.000 osób.

• • •

— Badania prof. Benjamina dowiodły, iż 90 proc. dzieci „nerwowych" stało się niemi naskutek urazów psychicznych w wieku od 2 do 3 lat.

• • •

— 150 aparatów lotniczych, należących do osób prywatnych, zarejestrowanych jest w Czechosłowacji.

• • •

— W celu stwierdzenia wewnętrznego stanu spoideł żelaznych na mostach stosuje się obecnie we Francji prześwietlenie rentgenowskie, które daje dobre wyniki przy grubości belek do 30 cm.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 03	MARZEC 4 SOBOTA 6 Adar 5693	Zachód słońca 17 m. 10

Biuro Poselskie przy Organizacji Sjońskiej

Biuro Poselskie przy Organizacji Sjonistycznej w Krakowie czynne jest stale we czwartki od godz. 6 do 7 wiecz. i w niedz. od godz. 12 do 1 w południe. Biuro Poselskie załatwia wszystkie sprawy wymagające interwencji poselskiej, a zarazem udziela bezpłatnych porad prawnych.

Zapytania pisemne kierować należy na adres: Biuro Poselskie przy Organizacji Sjonistycznej w Krakowie ul. Dietla 81, przyczem dołączyć należy znaczek na odpowiedź, gdyż w przeciwnym razie odpowiedź udzielona nie będzie.

Z Biura Palestyńskiego

Biuro Palestyńskie w Krakowie zwraca ponownie uwagę wszystkich zgłaszających się o certyfikaty, że podania ich wobec wyczerpania całego kontyngentu certyfikatów na bieżące półrocze nie będą obecnie rozpatrywane.

Zgłoszenia o przydział certyfikatów stanu średniego do przyszłej aliji należy wnosić nie wcześniej jak w kwietniu br. wprost do Biura Palestyńskiego w Krakowie, ul. Dietlowska 81.

Informacyj udziela się tylko w sekretarjacie Biura w godzinach urzędowych dla stron 16—18. Prezes i członkowie Komisji Palestyńskiej nie przyjmują bezwzględnie w swych mieszkaniach prywatnych osób interwenjujących w sprawach związanych z emigracją do Palestyny.

Gdy samochód „spotka się“ z tramwajem...

Na ul. Krakowskiej nastąpiło chwilowe zatarasowanie ruchu kołowego naskutek następującego wypadku:

Na jezdni stał samochód ciężarowy Zakładu Czyszczenia miasta, na który naładowano zbierany śnieg. W pewnej chwili najechał od strony ul. Stradom wóz tramwajowy, który otarł się bokiem o samochód. Oba wozy zahaczyły o siebie, tak, iż żaden z nich nie mógł ruszyć z miejsca.

Wezwano straż pożarną, która w krótkim czasie windą wozy rozsunęła, przywracając temsamem normalną komunikację.

Kto dokonał włamania przy ul. Zwierzynieckiej?

W lutym br. donosiliśmy o włamaniu do składu konfekcyjnego p. Branda przy ul. Zwierzynieckiej l. 32. Włamywacze rozbili okno prowadzące do wnętrza i skradli większą ilość garderoby.

Władzom policyjnym udało się obecnie ująć wszystkich sprawców włamania. Są to: Józef Cichoń (lat 21) monter, Genowefa Cichoń (lat 23) zam. Stara Olsza, Bronisława Godyń (lat 32) dozorczyni domu przy ul. Grzegórzeckiej l. 5 i Abraham Kamelgold (lat 30) krawiec, zam. przy ul. Paulińskiej l. 26.

—o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Rynek podgórski 9.

— **OPIEKA SPOŁECZNA W KRAKOWIE.** Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Klimeckiego odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisji Opieki Społecznej, organu doradczego Zarządu miasta w sprawach opieki społecznej, składającego się w połowie z radców miejskich i przedstawicieli obywatelstwa. Na posiedzeniu omówiono preliminarz budżetu opieki społecznej miasta Krakowa na rok 1933/34.

— **REFERAT TOW. INŻ. CHAIMA LOEWENSTEINA** z Palestyny dziś w sobotę o godz. 4 pop. w stow. Bnej Sjon, Dietla 81, n. t.: „Z życia młodzieży żydowskiej w Palestynie“. Goście mile **widziani.**

Dziś Uroczysta Akademja Palestyńska z udziałem dra A. Goldsteina

(:) Dziś, w sobotę, o godz. 8 wiecz. w sali Starego Teatru odbędzie się uroczysta Akademja Palestyńska, która zainauguruje tegoroczną akcję Keren Hajesodu w Krakowie. Na Akademji przemówią reprezentanci Organizacji Sjonistycznej i Agencji Żydowskiej, główne zaś przemówienie wygłosi znakomity Gość żydostwa krakowskiego, jeden z najwybitniejszych przywódców ruchu odrodzeniowego, dr. Aleksander Goldstein.

Akademja wywołała olbrzymie zainteresowanie, czego dowodem jest fakt, że wszystkie bilety zostały już zajęte. Osoby, które z jakichkolwiek powodów rezygnują ze swoich kuponów wstępu, zechcą łaskawie zwrócić je przy kasie Starego Teatru między godz. 7 a 8 wiecz.

Wejście dla posiadaczy kuponów na galerję jest wyłącznie od strony placu Szczepańskiego.

* * *

Dr. Aleksander Goldstein przyjechał wczoraj w południe pociągiem berlińskim i zamieszkał w Hotelu Francuskim. Czcigodnego gościa oczekiwali reprezentanci Dyrektorjum Keren Hajesod, Organizacji Sjonistycznej i Agencji Żydowskiej. Wczorajszy wieczór spędził dr. Goldstein na kolacji u państwa Thonów.

Jeszcze jedna uchwała Senatu U. J. w obronie autonomji

Jak się dowiadujemy zapadła na odbytem onegdaj posiedzeniu Senatu U. J. następująca uchwała:

Senat Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego w uczuciu niepokoju i troski stwierdza, że przyjęty w ostatnich dniach przez Sejm i Komisję oświatową Senatu Rzeczypospolitej projekt rządowy ustawy o szkołach akademickich — mimo wprowadzenia do niego zmian — nie stracił swego zasadniczego charakteru, podważającego samorząd szkół wyższych, a temsamem jest sprzeczny z dotychczasowym ich ustrojem i z całą historyczną tradycją polską w tej dziedzinie. Ograniczając w wysokim stopniu znaczenie władz akademickich, zwłaszcza tamując źródła wpływu moralnego tychże władz na młodzież, nosi on w sobie zarzewie zniechęcenia i zatargów, które mogą wyrządzić państwu i nauce polskiej nieobliczalne szkody i krzywdy.

Z goryczą zaznacza Senat Akademicki, że przebrzmiały bez należytego echa życzenia i prośby, argumenty i dowody, wypowiedziane w uchwałach Rad Wydziałowych i Senatów wszystkich bez wyjątku polskich szkół akademickich; że nie wywarły należytego wpływu uchwały Polskiej Akademji Umiejętności i innych towarzystw uczonych; — że wzgardzono uchwałami i żądaniami kilku kolejnych konferencyj rektorów oraz głosami ekspertów, którzy zaproszeni przez Komisje ciał ustawodawczych wystąpili stanowczo przeciwko zasadom i szczegółom projektu; — że wreszcie gorące i wymowne słowa przestrogi, ogłoszone w tej sprawie przez wielu profesorów, uczonych i obywateli ze śp. Balzerem na czele, zostały pominięte i niewysłuchane.

Senat Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego świadomy swych obowiązków zmuszony jest stwierdzić, i wobec całego społeczeństwa oświadczyć, że wszelkie niebezpieczeństwa i szkody, oraz wszelkie rozprężenie i rozstrój, które z nowej ustawy mogą wyniknąć, nie będą polskich uczonych i profesorów winą. Ciężarem swoim spadną one na tych, którzy wzięli na swoją odpowiedzialność dokonanie tak wielkiego przewrotu w dotychczasowym ustroju szkół akademickich.

Zuchwały napad na ul. Mostowej

Ulica Mostowa była widownią pościgu za złodziejem, który w zuchwały sposób usiłował dokonać kradzieży.

Rzecz działa się obok kiosku tytoniowego przy ul. Mostowej. Stał tam p. Mojżesz Mandelbaum, kupiec, który kupował w kiosku tytoń. W pewnej chwili podszedł do niego z tyłu jakiś młodzieniec, który wyrwał trzymaną przez Mandelbauma pod pachą teczkę skórzaną i począł uciekać.

Za uciekającym rzucił się w pościg poszkodowany oraz publiczność, która ujęła sprawcę kradzieży. Po wylegitymowaniu okazało się, iż jest to 22-letni Antoni Dadej, pomocnik handlowy, zam. przy ul. Zamojskiego l. 51.

W teczce, którą usiłował ukraść znajdowało się 120 zł oraz papiery wartościowe na kwotę 4.000 zł. Teczkę wraz z całą zawartością odebrano złodziejowi i zwrócono poszkodowanemu.

— **WYKŁADY TOZ-U.** Dziś w sobotę o g. 6 wiecz. w sali Stow. Kupców ul. Grodzka 43, dr. Englowa: „O dziecku nerwowem“.

— **TOWARZYSTWO POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE W KRAKOWIE,** urządza w poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 6'30 wiecz. w sali Bolońskiego, Rynek gł. 34, uroczystą Akademję dla uczczenia 83-ciej rocznicy urodzin prezydenta Republiki Czechosłowackiej Tomasza Garrigue Masaryka. W programie przemówienie prezesa Towarzystwa prof. dr. W. Goetla, gra na skrzypcach p. J. Muziki, śpiew M. Chmiel-Tryczyńskiej, tudzież chóru „Echo“.

— **WYSTAWA — WSZYSTKO DLA PANI.** Pod tem hasłem urządza Liga Propagandy Wytwórczości Krajowej w Krakowie w kwietniu br. wystawę odnoszącą się do wszelkich działów, w których zainteresowane są nasze panie, a mianowicie: perfumerji, kosmetyki, wykwintnej konfekcji, galanterji skórzanej i podróżnej, różnych materjałów tekstylnych, wykwintnego obuwia, bielizny, **sukien, kapeluszy, futer, artykułów sportowych,** artykułów gospodarczych, wyrobów cukierniczych robót ręcznych itp. Żywe zaintersowanie, jakie wywołała zapowiedziana wystawa wśród przemysłowców i kupców, świadczy o aktualności zagadnienia. Infromacyj udziela Dyrekcja Ligi Propagandy Wytwórczości Krajowej w Krakowie ul. Szpitalna 15, II p. telefon 121-41.

— **CENY NA TARGU W KRAKOWIE** były wczoraj następujące: mleko niezbierane 1 litr 20—22 gr, śmietanka 50—60 gr, śmietana 1—1.20 zł, ser zwycz. 1 kg. 60—80 gr, masło deser 3.70—3.80 zł, zwyczajne 2.80—3 zł, jaja szt. 7—9 gr, ziemniaki 1 kg. 7—8 gr, buracki ćwikł. 10—12 gr, marchew 15—20 gr, cebula 20—25 gr, pietruszka 20—22 gr, seler 20—25 gr, włoszczyzna 20—25 gr, jabłka 80—1.60 zł, kury żywe szt. 2—3.80 zł, kaczka 4—5 zł, gęś 4—7 zł, indyki żywe 10—14 zł, indyczki 6—8 zł, karp żywy 1 kg. 2—2.20 zł, szczupak 3—4 zł, brzana i leszcz 3 zł. świnki 1.80—2 zł. wiślane drobne i średnie 80—1.20 zł. chleb żytni jasny 65-proc 1 kg. 36 gr, ciemny 29 gr, bułka zwycz. wodna 6 dkg. 5 gr.

—ogo—

—o—

—ogo—

— SUPERTOMASYNA. Dowiadujemy się, że Państwowa Fabryka Związków Azotowychh w Chorzowie rozpoczęła produkcję nawozu fosforowego o typie i o własnościach tomasyny, zawierającego jednak kwas fosforowy w postaci znacznie ruchliwszej i więcej rozpuszczalnej w porównaniu do tomasyny t. j. w formie wysokowartościowej dla rolnictwa.

„Supertomasyna" dzięki swym własnościom w zupełności zastąpić może tomasynę zagraniczną, a tem samem będzie mogła w zupełności zaspokoić wszelkie potrzeby rolnictwa. 2342kr

—o—

—ogo—

— SPROSTOWANIE. We wczorajszym komunikacie o Balu Artystów — wyborze Esterki, przeoczono nazwiska pp. Dr. Sz. Feldbluma i inż. T. Wexnera jako członków jury wyboru i nazwisko p. A. Luxa jako jednego z mężów zaufania przy urnie wyborczej. 2329k

—ogo—

KOMUNIKATY.

— UNIWERSYTET LUDOWY przy stow. Bnej Sjon (Dietla 81). Dziś 3 pop. referat tow. K. Ebersohna z dziedziny higjeny społecznej.

— LIGA PRACUJĄCEJ PALESTYNY. Dziś w sobotę 3 pop. w lokalu „Poale Sjon" Sarego 29, posiedzenie komitetu.

— KRAK. TOW. MIŁOSN. GRY SZACHOWEJ IM. J. DOMINIKA. Dziś w sobotę godz. 5'30 pop. w lokalu Tow. Miłośników Gry Szachowej przy ul. Sławkowskiej 11, p. red. Mieczysław Gałuszka wygłosi dalszy ciąg odczytu o otwarciu partji szachowej t. zw. „Karokan". Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— „PRZYSZŁOŚĆ HEATID" (Sarego 7). Dziś 4 pop. referat p. dra D. Bulwy n. t. „Nasza kwestja językowa" Jutro całodzienna wycieczka. Zgłoszenia w lokalu.

— DO WSZYSTKICH ŻYDOWSKICH URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH! W związku z mającem nastąpić w najbliższych dniach uruchomieniem międzyzwiązkowej Stołowni dla bezrobotnych pracowników umysłowych, powstałej z inicjatywy i pod egidą Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, Komitet Pomocy Bezrobotnym Związku Zawodowego Żydowskich Pracowników Umysłowych w Krakowie, ul. Sarego 7, wzywa wszystkich bezrobotnych urzędników prywatnych, chcących korzystać z obiadów i urządzeń stołowni, do bezzwłocznego zarejestrowania się w Komitecie związkowym przy ul. Sarego 7, a to w celu jaknajrychlejszego udostępnienia dla nich pomocy Stołowni Zarazem Komitet zapowiada, że nie przyjmuje więcej nowych zgłoszeń o zasiłki pieniężne

— BEZPŁATNYCH PORAD PRAWNYCH w sprawach zawodowych wszystkim urzędnikom prywatnym bez względu na przynależność organizacyjną udziela Związek Zawodowy Żyd. Prac. Umysł. w Krakowie ul. Sarego (dawna Zielona) 7. I. p. codziennie od godz. 8 do 9 wiecz. z wyjątkiem świąt. Związek posiada stałego syndyka w osobie jednego z adwokatów krakowskich.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 3. 3. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę. 4 bm.: Pochmurno z opadami. Odwilż. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe.

O kredyty dla kupiectwa

Warszawa, 3. 3. (Sin) Dnia 6 bm. odbędzie się w ministerstwie skarbu konferencja, poświęcona sprawom kredytów kupieckich. W obradach wezmą udział przedstawiciele ministerstw: skarbu, przemysłu i handlu oraz naczelnych zrzeszeń kupieckich. Konferencja ustali źródła, możliwe obecnie do uzyskania kredytów dla kupiectwa, krótkoterminowych i średnioterminowych. Kupcy przygotowali szereg wniosków o wznowienie kredytów, udzielanych swego czasu dla kupiectwa przez Państwową Kasę Oszczędności. Kredyty te oprocentowane były w wysokości 10 procent rocznie i udzielane były na przeciąg 2 i pół lat. Uruchomione one zostały w latach 1927 i 1928 w ogólnej sumie kilkunastu miljonów złotych i obecnie zostały już całkowicie pokryte przez kredytobiorców.

Krach finansowy w Ameryce pogłębia się

Nowy Jork, 3. 3. (R) Kryzys bankowy w Stanach Zjednoczonych przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Dotknięte zostały nim wszystkie już zachodnie stany. Dziś ogłosiły dwutygodniowe moratorjum bankowe stany: Wisconcin, Utah, Kalifornja, Oregon, Washington, Idaho, Nevada i Arizona, przez co zamrożony został kapitał wynoszący około 3 miljardy dolarów. Moratorjum bankowe ogłosiły dotąd 23 stany.

• • •

(:) Londyn. 3. 3. PAT. Z Waszyngtonu donoszą, że gubernator stanu waszyngtońskiego ogłosił trzydniowe moratorjum dla banków całego stanu. Ponadto 9 innych stanów ogłosiło moratorjum, które w tej chwili obowiązują w 25 stanach. Federal Reserve Bank w sprawozdaniu na dzień 1 marca ogłasza straty w sumie 116.000.000 dolarów i zwiększenie się obiegu banknotów o 732.000.000. Ogółem w ciągu roku obieg banknotów zwiększył się o 1.137.000.000 dolarów.

Mac Adoo, b. sekretarz skarbu za czasów prezydenta Wilsona wystąpił z projektem zamknięcia giełdy nowojorskiej na nieokreślony czas, aby wprowadzić uspokojenie w panice spekulacyjnej. Kurs funta szterlinga wczoraj późnym wieczorem znacznie się podniósł. Doszedł mianowicie do 3.47 dolara za funt, podczas gdy w ciągu dnia notowany był 3.41 i pół. Wedle doniesień z Waszyngtonu podniesienie stopy procentowej przez Federal Reserve Bank o 1 procma na celu zatrzymanie ucieczki złota z Ameryki.

Morgenthau-junior prezydentem Federal Farm Boardu

Nowy Jork, 3. 3. (R) Jak donoszą z kół finansowych prezydent Roosevelt mianował Henry Morgenthaua juniora prezydentem Federal Farm Boardu. Otrzymał on pełnomocnictwa zmierzające do zniesienia wszelkich zarządzeń stabilizacyjnych dla zboża i bawełny.



GIEŁDA KRAKOWSKA

— Kraków, 3. 3. 1933. Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 77.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Ruch w dalszym ciągu słaby. Większość efektów bez notowania. Robiono jedynie Bankiem Polski po kursie ustalonym bez zmiany. Z papierów procentowych 3-proc. Poż. Budowlana i 4-proc. Prem. Poż dolarowa w płaceniu 56.50 słabiej. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

aWluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tedencja bez zmiany. Usposobienie lekko słabsze. Podaż silniejsza przy małym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.90, czeki bankowo 8.88 i pół do 8.90 i pół. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 211—212 słabiej Frank szwajcarski 173.90—174.30 mocniej. Funt szterling 30.45—30.70.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 3. 3. 1933. Pszenica dworska czerw. stand. 35—35.50, targowa stand. 30.50—31.50, dworska czerwona 74—75 kg. 37.50—38, żyto dworskie stand. 20—20.25, targowe stand 19.75—20, owies dworski stand. 17.50—18, targ. stand. 15.50—16, jęczmień na krupy stand. 17—17.50, mąka pszenna okr. Krak grysik pszenny 66.50—67.50 grysikowa 61—64, 45-proc 62—62.50, 60-proc poznańska 53—54, mąka żytnia okr Krak I gat 0—65-proc. 32.25—32.50. II gat sitkowa 23—23.50, żytnia razowa 26.50—27.50 mąka żytnia okr Poznań I. gat 0—65-proc. 32.50—33. graham pszenny 45—46, otręby żytnie 9.75—10. pszenne 9.75—10 Tendencja nieco słabsza, dowozy średnie. chęć kupna mała.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 3. 3. PAT. Akcje: Bank Polski 76 i jedna czw, Modrzejów 3.25, Starachowice 9.65, przew. utrzymana Pożyczki: 3-proc. budowl. 44, 4-proc inwest. 106, 105 i trzy czw., 4-proc. inwest. ser. 112, 5-proc. konwers. 43 i trzy czw., 5-proc. kolej. 39, 6-proc. dolar. 57 i pół, 57 i trzy czw., drobne 58, 4-proc. dolar 57, 56.55, 56.75, 7-proc. stabil 57 i jedna czw., 57.13, 57.50 57 i trzy czw. drobne. Listy zast BGK bez zmian.

Dewizy: Belgja 125.20. 125.51. 124.89. Gdańsk 174.50, 174.93, 174.07, Londyn 30.64, 30.79, 30.49, Nowy Jork 8.894, 8.914, 8.874, Nowy Jork telegr. 8.898, 8.918, 8.878, Paryż 35,12, 35.21, 35.03, Praga 26.45, 26.51, 26.39, Szwajcarja 174.05, 174.48, 173.62, Włochy 45.57, 45.79, 45.35, Berlin 211.75 mocniejsza

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 3. 3. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 1190 ton 18, 45 ton 18.15. pszenica 1 5ton 32.30 słabe. Ceny orjentacyjne: pszenica 32 i pół do 33 i jedna czw słabe. mąka pszenna 50—52 i pół spokojne, otręby żytnie 10 i jedna czw. do 10 i pół. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 3. 3. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 24.42—24.62, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 28—28.16, Praga 21.08—21.20, Warszawa 79.77—79.89, Amerykańskie 706 i pół do 712 i pół, Niemieckie 167.70—168.90, Angielskie 24.25—24.49, Francuskie 27.88—28.08, Polskie 79.25—79.85, Szwajcarskie 138.10—139.30, Czechosłowackie 21.05—21.21.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 27.25, Kolej Południowa 14.80, Kolej Północna 842, Kolej Lwów Czerniowce 23 i pół, Portland Zement 19.40 Browary Lwów 14.85, Rima 18.10, Alpiny 12.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 3. 3 PAT. aPryż 20.18 i pół Londyn 17.61, Nowy Jork 5.11 i jedna ósma, Belgja 72.10, Włochy 26.18, Berlin 121.75, Wiedeń 72.10, noty 58.30, Praga 15.23, Warszawa 57.50.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 2. 3. Kursy zamknięcia: Dillonowska 65.75—66 (utrzymana). Stabilizacyjna 56—56.125 (zwyżka o dol 0.375) Dolarowa 56.50 (spadek o dol. 1). Warszawska 38.50 (spadek o dol. 0.50). Śląska 42.25—42.75 (spadek o dol. 1.75). Tendencja nadal słaba.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł 85 (spadek o pół funta). w Paryżu fr. fr. 1510 (zwyżka o dol 20).

FUNT ANGIELSKI

w Nowym Jarku osiągnął kurs dol. 3.42 i jedna czw. (zwyżka o dol. 0.01 na jednym funcie).

MARKA NIEMIECKA

w Nowym Jorku osiągnęła kurs dol. 23.82 (spadek o dol 0.055 na stu markach niemieckich).

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 3. 3. Cynk dost. natychm 14 1/8, termin. 14 5/16, cyna natychm. 146 7/8—147. termin. 147 3/8. Banka 153 1/2. Straits 152 3/4. ołów natychm. 10 3/8. termin 10 11/16. miedź natychm. 27 7/16—27 1/2. termin. 27 1/16—27 3/4. Elektrolit 31 1/2—32.

Ważne sprawy podatkowe na komisji skarbowej

(:) Warszawa. 3. 3. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowa komisja skarbowa przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy, zmieniającej niektóre przepisy o opodatkowaniu spadków i darowizn. Ustawa obniża znacznie stawki podatku spadkowego. Zniżka dochodzi aż do 1/5 dotychczas obowiązujących stawek.

Następnie komisja przyjęła w trzeciem czytaniu rządowy projekt ustawy o przejęciu przez władze skarbowe wymiaru i poboru niektórych podatków. Do ustawy tej przyjęto poprawki, umożliwiające stopniowe przejmowania od poszczególnych samorządów wymiaru i poboru podatków w tym celu, by samorządy mogły dostosować się stopniowo do nowych warunków.

Następnie komisja przeszła do porządku dziennego (!) nad wnioskami i rezolucjami posła Rotenstreicha (K. Ż.) w sprawie zmiany rozporządzeń ministerstwa skarbu dla zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnego rolnictwa.

Następnie przystąpiono do trzech wniosków klubu ukraińskiego, dotyczących eksploatacji salin i obniżenia cen monopolowych. Wnioskodawcy wogóle nie zjawili się na komisji, wobec czego uchwalono przejść do porządku dziennego nad temi wnioskami.

Energiczna walka z pokątną „adwokaturą“

(:) Warszawa. 3. 3. (Sin) Na posiedzeniu komisji prawniczej rozważano projekt ustawy o biurach próśb. Referował projekt poseł adwokat Terlikowski (BB). Projekt wprowadza surową kontrolę nad istniejącemi biurami, uzależnia dalsze istnienie biur dotychczas funkcjonujących, jakoteż założenie nowych biur od zezwolenia starosty, a o ile chodzi o biura pisania podań sądowych, od zezwolenia prezesa sądu okręgowego. Projekt przewiduje surowe kary aresztu i pieniężne za pokątne doradztwo.

W dyskusji zabrał głos poseł Sommerstein (K. Ż.), który wystąpił przeciwko możliwości zakładania nowych biur pisania próśb sądowych, przeciwko objęciu powołaną ustawą Małopolski, w której takich biur dotychczas nie było. Mówca stwierdza w dalszym ciągu, że adwokaci z powodu większych skupień w środowiskach wielkich osiedlają się w małych miastach i miasteczkach i tam znajdują się zazwyczaj sądy grodzkie. Nowa taksa adwokacka jest minimalna i umożliwia każdemu korzystanie z pomocy adwokata. Mówca powołuje się na memorjał Naczelnej Rady Adwokackiej, na wniesiony w 1921 r. do sejmu projekt rządowy i w konkluzji stawia wnioski, ażeby nie udzielać więcej zezwoleń na otwieranie biur pisania podań sądowych, a na wypadek odrzucenia tego wniosku, by biura takie mogły istnieć tylko w takich miejscowościach, gdzie niema ani adwokata, ani obrońcy. W każdym razie nie dotyczyłaby ta ustawa Małopolski.

Wywody posła Sommersteina poparł poseł Nowodworski (Kl. Nar.) oraz poseł Świątkowski (PPS). Przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości zapewnia, że biura próśb nie będą dotyczyły Małopolski, gdzie jest dość adwokatów i zezwoleń na otwieranie biur pisania podań sądowych tam się z reguły wydawać nie będzie. Pozatem rozporządzenie wykonawcze przewiduje zasięgnąć opinji właściwej rady adwokackiej co do potrzeby istnienia takiego biura przed udzieleniem zezwolenia. Wszystkie poprawki zostały odrzucone i zgłoszone jako votum mniejszości.

Sytuacja na wyższych uczelniach

W WARSZAWIE

Warszawa, 3. 3. (Sin) Na wyższych zakładach naukowych w Warszawie panuje spokój. Wykłady nadal są zawieszone. Jedynie przed gmachami wyższych uczelni gromadzą się grupy młodzieży akademickiej i dochodzi do bójek między młodzieżą OWP a Legjonem Młodych. Jutro odbędzie się konferencja rektorów dla powzięcia decyzji w tych sprawach.

WE LWOWIE

(:) Lwów. 3. 3. (T) Na wyższych uczelniach lwowskich wykłady w dniu dzisiejszym były w dalszym ciągu zawieszone. W mieście panuje zupełny spokój. Z pośród 50 aresztowanych akademików, 40 oddano do dyspozycji prokuratora. Przez całą ubiegłą noc dwóch prokuratorów przesłuchiwało aresztowanych, opracowując akt oskarżenia. Jak informują, przeciwko 40 akademikom odbędzie się rozprawa przed sądem już w dniach najbliższych. Równocześnie referat karno-administracyjny starostwa grodzkiego prowadzi w areszcie śledczym rozprawę w trybie administracyjnym przeciwko aresztowanym 40 akademikom oraz pozostałym 12-tu, których wypuszczono na wolność. Starostwo wymierza kary pieniężne w wysokości od 10 do 50 zł.

Dziś rano grupki młodzieży z Legionu Młodych rozdawały ulotki, wzywające do zaniechania strajku. Ulotki skierowane były również przeciwko zawieszeniu wykładów przez rektoraty wyższych uczelni.

Rektor U. J. wyjechał do Warszawy

Dzień wczorajszy minął w Krakowie spokojnie

Dzień wczorajszy minął na froncie „uniwersyteckim spokojnie. Bramy Collegium Novum w dalszym ciągu zamknięte. Do wnętrza wpuszczano tylko udających się na egzaminy. Przed gmachem gromadziły się grupki słuchaczy, wśród których dochodziło do drobnych starć.

(:) Z pośród akademików, zatrzymanych w ciągu dnia czwartkowego, część akademików została wczoraj zwolniona. Ogółem zwolniono w ciągu przedpołudnia 28 akademików. W aresztach pozostaje jeszcze kilkanaście osób.

Aresztowany podczas zajść czwartkowych prezes bursy akademickiej i asystent U. J. mgr. Bieniarz, został w drodze administracyjnej skazany na 14 dni bezwzględnego aresztu i 25 zł. grzywny.

Jak się dowiadujemy, wyjechał rektor U. J. dr. Kutrzeba do Warszawy, dokąd został zaproszony przez ministra oświaty. Rektor Kutrzeba ma w poniedziałek powrócić do Krakowa. W Warszawie ma się odbyć konferencja rektorów wyższych uczelni w związku ze sytuacją, jaka wytworzyła się na wyższych uczelniach.

Proces o napad na studenta żydowskiego

Warszawa, 3. 3. (Sin) Dziś w sądzie grodzkim odbyła się rozprawa wytoczona przez prezesa żydowskich akademików-medyków Kotowicza przeciwko studentom Czajkowskiemu i Kwiecińskiemu, oskarżonym o to, że podczas wypadków listopdowych uderzyli z tyłu Kotowicza krzycząc: „To za twoje stanowisko!“ Kotowicz — jak wiadomo — na zebraniu w obecności dziekana Grzywo-Dąbrowskiego odmówił wzięcia udziału w wykładach, na których uczczono pamięć studenta Grotkowskiego. Na dzisiejszą rozprawę przybyło wielu studentów OWP, którzy zachowywali się prowokująco na sali sądowej, tak, że przewodniczący przywoływać ich musiał kilkakrotnie do porządku.

Sędzia wezwał strony do pojednania, jednakże przedstawiciel Kotowicza, adwokat Tomkiewicz, odrzucił te propozycję. Wobec tego obrońca studentów endeckich oświadczył, że zachowanie się Kotowicza na zebraniu obrażało(?!) uczucia narodowe polskie i dlatego studenci w ten sposób zareagowali, na dowód czego proponuje szereg świadków. — Adwokat Tomkiewicz proponuje jako świadka prof. Grzywo-Dąbrowskiego. Wobec powyższego wyniku, rozprawę odroczono.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

Paweł Baratow w Krakowie!

(:) Jak już donieśliśmy, rozpoczyna w sobotę, 11 bm. znakomity aktor i reżyser żydowski, dr. Paweł Baratow wraz ze swym zespołem gościnne występy w Krakowskim Teatrze Żydowskim. Pierwszą sztuką będzie „Dawid Golder“ Ireny Niemirowskiej, z Baratowem w roli głównej. Sensacją repertuaru Baratowa będzie niewątpliwie sztuka „Gold un arbet“, której autorem jest Fryderyk Freund, prezes Żyd. Towarzystwa Teatralnego w Krakowie. P. Freund porusza w swej sztuce najaktualniejsze problemy chwili obecnej: kryzys, bezrobocie, przełom w psychice współczesnej.

Tysiące w kuferku — i co z tego wynikło

(rg) Przed trybunałem sądu okręgowego w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa o kradzież dokonaną w październiku ub. roku w Niepołomicach wśród ciekawych okoliczności.

Na ławie oskarżonych zasiadł 32-letni Józef Biernat, wyrobnik z Niepołomic, pod zarzutem kradzieży 4.000 zł, 31 dolarów oraz rewolweru na szkodę posterunkowego P. P. Józefa Grzyba.

Kradzież ta dokonana została w następujących okolicznościach: Posterunkowy Grzyb wyjechał we wrześniu ub. roku do siostry swej w Niepołomicach, gdzie miał zamiar spędzić urlop. Przywiózł on ze sobą kuferek, w którego wnętrzu znajdowało się 4.000 zł, 31 dolarów i rewolwer. Kuferek ten stał pod łóżkiem.

Dnia 1 października Grzyb wyszedł z domu, odeszła również do miasta siostra jego. Gdy wróciła do domu, zastała Biernata, krzątającego się koło kuefrka jej brata. Na zapytanie czego szuka, odpowiedział, że szuka szczotek. Gdy Grzyb wrócił do domu stwierdził brak rzeczy znajdujących się poprzednio w kuferku.

Podejrzenie padło na Biernata, który wypierał się jednak winy. Pieniądze znaleziono później schowane pod progiem mieszkania.

Na wczorajszej rozprawie po przesłuchaniu szeregu świadków, zapadł wyrok skazujący Biernata na 1 rok ciężkiego więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego.

—oSo—

— SKRADZIONA BIŻUTERJA. Aresztowano Zarno Józefa (lat 30) ślusarza zam. w Łagiewnikach pow. Kraków za kradzież biżuterji wart. 1200 zł, dokonaną w dniu 22 lutego br. w mieszkaniu Anny Skowrońskiej zam. Ks. Józefa l. 1.

— (:) DZIECKO WPADŁO POD SAMOCHÓD. Wczoraj popołudniu wpadł pod samochód na ul. Starowiślnej 6-cioletni Stanisław Zdziobek. Dziecko doznało wstrząsu nerwowego oraz ogólnych kontuzyj. Lekarz pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy.

Przeszło 1500 zabitych w Japonji!

Londyn, 3. 3. (L) Z Tokio donoszą: Wedle obliczeń, liczba ofiar trzęsienia ziemi wynosi 1535 zabitych i 3380 rannych. Zaginionych jest 948 osób. Liczba zniszczonych domów wynosi przeszło 3 tysiące, uszkodzonych około 5 tysięcy.

Thaelmann aresztowany

Berlin, 3. 3. (Sch) Poseł komunistyczny do Reichstagu i przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej Thaelmann został dziś w Charlottenburgu aresztowany.

Straszna tragedja rodzinna

Wrocław, 3. 3. (R) Pewien robotnik, nazwiskiem Guenther wytruł dziś siebie i swoich 5-ro dzieci w wieku od 4 do 11 lat. Do czynu tego skłoniły go złe stosunki rodzinne. Od pewnego czasu żona i dwie jego córki wyniosły się od niego. Żona wniosła przeciw mężowi skargę o ciężkie uszkodzenie ciała.

JUBILEUSZ SEGAŁOWICZA

Warszawa, 3. 3. Żydowski świat literacki obchodzi dziś jubileusz 30-lecia działalności pisarskiej jednego z najwybitniejszych pisarzy żydowskich Z. Segałowicza. W lokalu Związku Literatów na Tłumackiej 13 odbył się dziś wieczorem uroczysty bankiet na cześć jubilata. (O twórczości literackiej Segałowicza zamieszczamy dziś artykuł p. H. Safrina. — Red.)

SUPERTOMASYNA

Produkcji Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie zaw. 20—23% kwasu fosf. (P2 05) (dostarczamy także ca 16% towar.)

SOLE
Kainit
AZOTNIAK

TOMASYNA
Tomasyna-
AZOTNIAKOWANA

ZAKŁADY **T**OMASFOSFATOWE Sp. z o. o.

KATOWICE, Kopernika 14. Tel. 19-10

BUFET

obficie zaopatrzony w zimne i gorące zakąski, jakoteż znane z dobroci sałatki majonezowe oraz wódki, koniaki i likiery jak również znakomite piwo okocimskie, a dla smakoszy specjalne wino węgierskie poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW, MAŁY RYNEK, róg ul. Szpitalnej

POSAD POSZUKUJA

STROI, naprawia fortepiany, Bild. — Telefon 177-72. Ceny najniższe: Kraków, Widok 6. 1020kr

INTELIGENTNA osoba poszukuje posady w charakterze gospodyni, zarządczyni lub wychowawczyni w inteligentnym żydowskim domu w Krakowie lub na wyjazd. Zgłoszenia pod „H. W.“ do Adm. „N. Dziennika“ 1078g

KRAWCOWA poszukuje szycia po domach: Plac Dominikański 4, m. 4.

BUCHALTER-BILANSISTA — rutynowany organizator i rewizor ksiąg poszukuje zajęcia na godziny. Zakłada i prowadzi księgowość uprosz czoną oraz prawidłową sporządza bilanse i reguluje zaniedbaną buchalterię. Pierwszorzędne referencje. Załatwia również wszelkie czynności na prowincji. Warunki skromne. Zgłoszenia Kraków, Skrytka poczto wa 60. 2266kr

Dla Pań najnowsze kapelusze!
Szlagiery sezonu, modele wiedeńskie i paryskie wykonuje **PRACOWNIA MODNIARSKA**
Br. PERLBERGERÓWNY
Kraków, ul. Sebastjana 32, ofic. II. p.
Wykonanie pierwszorzędne i szybkie
Przeróbki wedle najnowszych żurnali po zł **2·50**

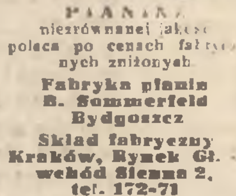
Kurs przemysłu artystycznego

abażury jedwabne i pergaminowe, kwiaty) pod kierunkiem p. Bronisławy Fallkowej, otwiera szkoła zawodowa „**Ognisko Pracy**“ w dniu 9-go marca b. r., o godz. 3'30 popoł.

Wcześniejsze zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły codziennie, z wyjątkiem soboty, między godz. 11—1. Tel. 158-21.

MASZYNY DO PISANIA
SPRZEDAŻ — KUPNO — ZAMIANA
MAX LOWENSTEIN
Kraków, Zwierzyniecka **8**. Tel. 162-50

KOSZULE meskie, pyjamy męskie i damskie, bieliznę pościelową skromną i wykwintną, przyjmuje pracownia „Ognisko Pracy“. Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 11—1. z wyjątkiem sobót. — Telefon 158-21. — Krój pierwszorzędny, wykonanie staranne, ceny niskie.



PIANINA
niezrównanej jakości
poleca po cenach fabrycznych zniżonych
Fabryka pianin B. Sommerfeld Bydgoszcz
Skład fabryczny Kraków, Rynek Gł. wchód Sienna 2, tel. 172-71

ABONUJ KSIĄŻKI gdzie największy wybór. Tylko w „ALFIE“ Wypożyczalni, Jagiellońska 8 (narożnik Szewskiej) — największy zapas nowych, dobrych, czystych książek. — Abonament bez kaucji. Opłaty niskie. 2343kr

ADMINISTRACJE realności w Berlinie — oraz wszelkie zlecenia finansowe dla właścicieli realności w Berlinie załatwia **ADOLF FERTIG** w **Berlinie**, chwilowo w Krakowie, telefon 107-13 między godz. 4—7 popołudniu. 1085g

SPRZEDAŻ

KILIMY, dywany artystyczne pracownia — naprawa: L. Grünerowa. — Obecny adres: Wolska 19 a, I. piętro. 2112kr

MASZYNĘ Underwood prawie nową, sprzedam okazyjnie: Bohrer Floriańska 27. 2350kr

Panie w żałobie
mogą nabyć
Pończochy czarne

jedwabne I bez skaz	Zł 1.50
gazowe	„ 1.25
fil d'ecosse	„ 1.25

w specjalnych magazynach
H. LICHTIG
GRODZKA 71. FLORJAŃSKA 21. SZEWSKA 7.

„DYWAN“, Kraków—Podgórze, Kingi 9 zawiadamia o **OTWARCIU BIURA SPRZEDAŻY** dywanów ręcznych i kilimów przy ul. Szewskie L. 4. 2262kr

WIELKA okazyjna sprzedaż pończoch czysto jedwabnych, z prawdziwym szwem, bez skazy para 1'90: Magazyn Polski, Kraków, Długa 50 2267

DYWANY bielskie „ROCO“ najlepsze z krajowych. Sprzedaż po cenach fabrycznych tylko Kraków, Tomasza 29, I piętro, telefon 177-75. — Przyjmujemy dywany do strzyżenia. 2355kr

RÓŻNE

SPÓLNICZKI z kapitałem do dzierżawy pensjonatu poszukuję. Zgłoszenia pod „Współpraca“ Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8

SPÓLNIKA poszukuje interes hurtowny, dobrze prosperujący. Potrzebny kapitał 2.000—3.000 dolarów. — Zgłoszenia pod „Hurtownia“ Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach tanio solidnie. „Emaljarnia“ Fabryka szyldów Kraków Dietlowska 81 Obok Starowiślnej. Telefon 147-39 540kr

OBIADY rytualne, smaczne, doskonałe 1 zł. — Starowiślna 12, m. 18 lewa oficyna. 1375kr

NAUKA I WYCHOWANIE

DO PALESTYNY wyjeżdżający uczą się angielskiego u Karmela, Kole tek 3. 1084g

PROFESOR SPITZ, ul. Sołtyka 11, naucza hebrajskiego, przedmiotów gimnazjalnych. Matura Opłata niska. 1089g

NIC NIE ZASTĄPI

gdyż są produkowane na podstawie nowego sposobu wytwarzania ZGŁOSZONEGO DO OPATENTOWANIA W AMERICE.

„OLLA“ PREZERWATYWY No 1225

2318

KURS modnego kroju bielizny

męskiej i damskiej dla zawodowych bieliźniarek otwiera szkoła zawodowa „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro, dnia 7-go marca b. r. — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

Dla wybrednej Pani
Twarzowy szykowny kapelusz damski
po cenach kryzysowych poleca 2201(n)
ADELA HOLLÄNDER Kraków
Uwaga na adres! **GRODZKA 45**

Zamówienia na
ciasta, torty, makagigi

przyjmuje od dnia 5 b. m. do 8 b. m. szkoła gospodarcza „Ognisko Pracy“ w Krakowie, Stolarska 15, I. piętro, od godz. 10—2. Tel. 158-21.

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz **PRZEPROWADZKI** najtaniej uskutecznia „**HERMES**“ Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 3356k

STOWARZYSZENIE poszukuje lokalu na dwa dni w tygodniu, w godzinach wieczornych. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Stowarzyszenie“. 1083g

DO WYNAJĘCIA: 2 pokoje z kuchnią, komfortowe, 1 pokój z kuchnią przy ul. Bonerowskiej Wiadomość: Dietla 50 drzwi Nr. 9. 1081g

5 POKOI — 2 wejścia, Straszewskiego 6, zaraz do wynajęcia. 2353kr

KUPNO

MASZYNĘ do pisania w dobrym stanie, używaną, kupię. — Zgłoszenia pod „BP“ do Adm. „N. Dziennika“. 1077g

Książka — to jedyny przyjaciel który nigdy nie zdradza.
John Stuart Mill.

Jedyną wypożyczalnią w Krakowie, która zaopatrzoną jest w najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie angielskie jest

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ

KRAKÓW SEBASTJANA L. 23

REKLAMA ◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄
►►► DŹWIGNIĄ HANDLU!!

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł 6'00 kwartal. Zł 18'00

w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6'20	„	19'80
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6'60	„	18'90
Zagranica z przesyłką pocztową	„	10'00	„	30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milim. Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'20 — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca Za Spółkę Wyd „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.